SPORT Dziś 12 stron. HANDEL

Nr. 149. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek 4 lipca 1929 r. Rok I

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Prez. Rzplitej konferował z marsz. Piłsudskim

Warsz. Koresp. (St. Gr.) tel.: Wczoraj w południe przyjechał samochodem ze Spały p. prezydent Rzeczypospolitej. O godz. 6 po poł. przybył na zamek marszałek Piłsudski, który odbył z prezydentem Mościckim konferencję. Konferencja ta trwała do godz. 7-ej wiecz.

Min. Składkowski zastępować będzie premjera

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że premjer p. dr. Świtalski wyjeżdża w ciągu bieżącego tygodnia na urlop. Zastępować go będzie minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj - Składkowski.

Główny komendant policji przechodzi do armji

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Jak się dowiadujemy, główny komendant policji płk. Jegrym - Maleszewski w najbliższym czasie ustępuje ze swego stanowiska i przechodzi do generalnego inspektoratu sił zbrojnych.

MISJA SOWIECKA PRZYBYŁA DO ŁODZI

Przeprowadzi pertraktacje z przemysłowcami w sprawie ustalenia długości kredytu wekslowego

WCZORAJSZY „GŁOS PORANNY" ZAPOWIEDZIAŁ PODJĘCIE PERTRAKTACJI PRZEZ SOWIECKĄ MISJĘ HANDLOWĄ W WARSZAWIE W SPRAWIE POCZYNIENIA DALSZYCH ZAKUPÓW MANUFAKTURY W ŁODZI.

ZGODNIE Z NASZEMI INFORMACJAMI W DNIU WCZORAJSZYM DO ŁODZI PRZYBYŁA DELEGACJA SOWIETÓW, W SKŁAD KTÓREJ WCHODZĄ: JAKO PRZEWODNICZĄCY P. POPOW, PREZ. TORGPREDU, ORAZ PP. KOPYŁOW, PROSSINE I CZONDOWSKI.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, PRZEDSTAWICIELE MISJI SOWIECKIEJ ZAMIERZAJĄ PRZEPROWADZIĆ SZEREG ROZMÓW Z PRZEMYSŁOWCAMI ŁÓDZKIMI W SPRAWIE ZAŁATWIENIA W SPOSÓB KOMPROMISOWY DŁUGOŚCI TERMINÓW WEKSLOWYCH.

OBECNIE MISJA HANDLOWA W WARSZAWIE OTRZYMAŁĄ Z Z. Z. S. R. POLECENIE ZAINTERESOWANIA SIĘ SPECJALNIE CHUSTKAMI, JAK RÓWNIEŻ PEWNEMI GATUNKAMI WYROBÓW BAWEŁNIANYCH.

W RAZIE JEŚLI UDA SIĘ DOPROWADZIĆ DO ZAŁATWIENIA SPRAWĘ DŁUGOŚCI KREDYTÓW I GWARANCJI, SOWIETY ZAKUPIŁYBY RÓŻNYCH TOWARÓW ZA SUMĘ KILKU MILJONÓW ZŁOTYCH.

W TYCH DNIACH PRZEDSTAWICIELE MISJI ZŁOŻĄ OFICJALNĄ WIZYTĘ PREZYDJUM IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W ŁODZI.

Ultimatum Czechosłowacji

Do piątku ma być zwolniony aresztowany kasjer Pech

PRAGA, 3 VII. (ATE). W dniu jutrzejszym odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, na którem zapadnie decyzja o dalszem zachowaniu się Czechosłowacji w zatargu z Węgrami. W związku z tem minister czechosłowacki Benesz został powołany z powrotem do stolicy.

W razie, gdyby odpowiedź Węgier na notę czeską miała wypaść niezadawalająco, zamierza rząd czechosłowacki wydać zarządzenia nadgraniczne, skierowane przeciwko węgrom. Jak wiadomo, Czechosłowacja domaga się bezzwłocznego wypuszczenia na wolność aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa kasjera kolejowego czecha i odstawienia go na terytorjum czechosłowackie. Gdyby żądanie to nie zostało spełnione do piątku w południe, nastąpi zamknięcie granicy czechosłowacko - węgierskiej.

BUDAPESZT, 3. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

Poseł czechosłowacki w Budapeszcie interwenjował u węgierskiego ministra spraw zagranicznych. Walka w sprawie aresztowania na stacji granicznej Hidasnemenți czeskiego urzędnika kolejowego Wincenza Pecha. Poseł czeski protestował przeciwko aresztowaniu i żądał wyjaśnienia, czy krok ten ma uważać za represje rządu węgierskiego za dawne uwięzienia obywateli węgierskich.

Minister Walko oświadczył, że aresztowanie nie stoi w żadnym związku z jakiemikolwiek represjami, a nastąpiło z powodu przyłapania Pechy na szpiegostwie. Pozatem Pecha był w stosunkach z ludźmi, którzy mu dostarczali informacji wojskowych i dlatego zwolnionym z aresztu nie będzie.

„Chicago Tribune" leci do Europy

LONDYN, 3. 7. ATE. W dniu dzisiejszym wystartował z lotniska w Chicago wielki hydroplan, ufundowany przez redakcję „Chicago Tribune". Według przypuszczalnych obliczeń lot ten potrwa 5 dni i obejmuje trasę Chicago — Berlin — Warszawa.

Komuniści polscy z Z.S.S.R.

przyjadą na zjazd polaków do Warszawy

RYGA, 3 VII. (ATE). „Izwiestja" i „Prawda" donoszą, że do Kijowa przybył przewodniczący komitetu ludności polskiej w Z. S. S. R. Bolesław Przybyszewski, dalej zaś Dąbal i Bruno Jasieński, którzy uczestniczyli w otwartym wczoraj zjeździe delegatów polskich w Z. S. S. R.

Bolesław Przybyszewski ogłosił w „Izwiestjach" i „Prawdzie" oświadczenie, w którem twierdzi, że z Rosji sowieckiej wyjedzie do Polski 14 delegatów na zjazd polaków zagranicznych w Warszawie, chociaż prasa polska zapowiedziała, że nie będą oni dopuszczeni na ten zjazd.

Schwytano szpiegów

przekradających się z kompromitującemi papierami do bolszewji

WILNO, 3. 7. (Tel. wł.). W powiecie stołpeckim na samem pograniczu sowieckiem koło wsi Szymczewicze, zatrzymano trzech osobników, przekradających się na stronę Rosji. Zatrzymani oświadczyli, iż są szmuglerami i przenoszą tam i z powrotem rozmaite towary. Oświadczenie to nie wydało się wiarygodne policjantom i straży granicznej. Przeprowadzono na przy zatrzymanych rewizja osobista stwierdziła, iż są to szpiedzy: Pereijasławskij, Goldberg i Nowacki. Goldberg pochodzi z Warszawy i dawno się już trudni szpiegostwem na rzecz ościennego państwa.

Przy zatrzymanych znaleziono kompromitujące papiery. Zatrzymanych pod silną eskortą odstawiono do Baranowicz, skąd mają być przewiezieni do Lublina.

Energiczne dochodzenie prowadzi policja i władze sądowe.

Sokoli amerykańscy przybyli do Polski

KATOWICE, 3 VII. (Tel. wł. „Gł. Poran."). Dziś przybyła wycieczka sokołów amerykańskich w liczbie 270 osób, którzy zabawia 2 dni w Katowicach.

Nowa pensja p. Czechowicza

Dowiadujemy się, że b. minister p. Czechowicz, w charakterze dyrektora banku ziemskiego, otrzymywać będzie uposażenie w wysokości 8 tysięcy złotych miesięcznie.

Zbieranie materjałów

jako wstęp do uzyskania przez urzędników poprawy bytu

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Przed kilku dniami donosiliśmy o pobycie delegacji pracowników państwowych u premjera p. Świtalskiego. Po konferencji, jaka się odbyła między pracownikami a p. premjerem odbyły się jeszcze narady z szefem gabinetu premjera p. Jerzym Paciorkowskim.

Po naradzie tej centralna komisja pracowników państwowych postanowiła przedłożyć prezydjum rady ministrów wszystkie materjały faktyczne, uzasadniające konieczność wypłacenia zaległego za rok 1928 wyrównawczego dodatku mieszkaniowego i uczynić wszystko możliwe, aby wypłatę tego dodatku uzyskać. Pozatem przedłożyć p. premjerowi szczegółowo wszystkie postulaty związków pracowniczych we wszystkich sprawach poruszonych, jak to nowelizacja ustawy uposażeniowej emeryfalnej, osobnej pragmatyki dla kolejarzy i pocztowców.

TEATR ŚWIETLNY „CASINO"

Dziś i dni następnych!

GRZECH INGI

Dramat pewnego małżeństwa według noweli

Stefana Zweiga

Rzecz dzieje się w Cannes, Nervi i San Sebastjan.

Udział biorą:

ELGA BRINK —

najwdzięczniejsze zjawisko filmu angielskiego —

Bruno Kastner, Vivian Gibson i inni.

Początek o godz. 4.30 — Orkiestra pod dyr. L. KANTORA

Kwiatek z ogródka demagogji

Przed kilku dniami we wszystkich prawie pismach ukazała się jednobrzmiąca wiadomość o utworzeniu przez Harrimana naczelnej organizacji do objęcia zarządu nad „wykupionemi“ hutami na Górnym Śląsku.

Jak się okazuje z pism berlińskich informacje te są wyjątkiem z komunikatu, o czem pisma nasze nie zaznaczają. Komunikat ten przesłany został pismom niemieckim ze strony Harrimana, a brzmi on następująco:

„Zapoczątkowane przez firmę W. A. Harriman przeszło przed rokiem rokowania o przejęcie wpływów (Einflussnahme) nad pewną częścią przemysłu żelaznego na polskim Górnym Śląsku, zostały obecnie zakończone. Firma W. A. Harriman utworzyła świeżo przy współudziale innych banków nowojorskich spółkę „Consolidated Silesian Steel Corporation“ z kapitałem 300 tysięcy sztuk akcji uprzywilejowanych, bez oznaczenia wartości, i 1.250.000 sztuk udziałów z prawem głosu. Spółka ta objęła większość udziałów Zjednoczonej Huty Bismarcka i Katowickiej Spółki Akcyjnej oraz Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury. O rozszerzenie tego stanu posiadania prowadzone są rokowania z innemi grupami akcjonarjuszów. Wyłożenie pożyczki na rzecz powyższych górnośląskich przedsiębiorstw projektowane jest w odpowiednim momencie na rynku nowojorskim.

Przewodnictwo w „Consilidated Silesian Corporation“ objął W. A. Harriman osobiście. Poza nim do „biura dyrekcji“ (Board of directors) należą: Percy Rockefeler, George S. Franklin, F. A. Goodhue, prezydent International Acceptance Bank, P. N. Paul, wiceprezydent J. Henry Schroeder Trust Company, G. H. Walker, prezydent W. A. Harriman et Co. Inc. i Irving Rossi, wiceprezydent firmy W. A. Harriman et Co. Inc.

Wejście grupy Harrimana w żadnym wypadku NIE OZNACZA CAŁKOWITEGO WYŁĄCZENIA DOTYCHCZASOWYCH STRON (in keinem Falle die völlige Ausschaltung der bisherigen Interessenten). Grupa Harrimana BĘDZIE DĄŻYŁA GŁÓWNIE DO WSPÓŁPRACY Z DOTYCHCZASOWEMI GRUPAMI nad rozwojem i rozszerzeniem powyższych przedsiębiorstw“.

„Vossische Zeitung“, za którą podajemy ten komunikat, nie opatrzyła go żadnym komentarzem, podkreślając tylko niektóre jego zdania, jak zapewnienie o „współpracy“ z dotychczasowymi posiadaczami przedsiębiorstw górnośląskich. Z tego wynika, że traktowanie tej tranzakcji Harrimana jako wykupno przedsiębiorstw tych z rąk niemieckich — jak to chcą widzieć pewne pisma — nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy.

Z treści powyższego komunikatu wynika zresztą, że chodzi tutaj o „objęcie pod wpływy“ kartelu hut górnośląskich, a głównem zadaniem utworzonej przez Harrimana spółki będzie kredytowanie tego kartelu.

* * *

Utworzenie przez Harrimana konsorcjum pod firmą „Consolidated Silesian Steel Corporation“ było umyślnem posunięciem niemieckich posiadaczy hut górnośląskich, którzy wywiesili amerykański szyld i schowali się pod amerykańską flagę, aby obronić siebie i swe przedsiębiorstwa przed szalejącą demagogją naszego hurra - patrjotyzmu, nie liczącego się zupełnie z pewnemi istniejącemi faktami gospodarczemi. Jest rzeczą ogólnie znaną, że olbrzymie przedsiębiorstwo górnośląskie tylko z tego powodu, że znajdują się w rękach niemieckich, były narażone na liczne szykany nietylko ze strony społeczeństwa, ale i ze strony władz — szczególnie podatkowych. Rozpętano najordynarniejszą nagankę na „baronów węglowych“, berlińskich bankierów, pijących krew polskiego robotnika“, natomiast ze spokojem patrzano na takie same stosunki w przedsiębiorstwach rdzennie polskich, nie cofano się również przed oskarżeniami o zdradę i działanie na szkodę państwa polskiego ze strony starych firm górnośląskich.

Aby uniknąć skutków tych anormalnych stosunków, które musiały się odbić ujemnie na prosperowaniu tak potężnych konsorcjów, jak Huta Bismarcka, Huta Laura i in., właściciele postanowili zmienić zewnętrzną ich powłokę i fikcyjnie przemalować „narodowość“ swych kapitałów. W tym celu weszli w kontakt z Harrimanem, który dał im swą firmę. W ten sposób berlińscy i wiedeńscy finansiści nie przestali ani na chwilę być właścicielami wielkich hut górnośląskich, ale jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zdjęte z nich zostało odium „wrogów państwa polskiego“, których przedsiębiorstwa źle pojęta „racja stanu“ nakazywała gnębić. Odtąd żadna ręka nie poważy się tknąć „amerykańską“ firmę, pomimo, iż nic, albo prawie nic, nie zmieniło się pod względem własności hut górnośląskich, objętych nową, brzmiącą po angielsku nazwą.

Dość spojrzeć na opublikowaną przez nas listę członków rady zarządzającej, aby przekonać się, że wszystko pozostało po staremu.

Dla państwa polskiego nie widać w tej rzekomej „amerykanizacji“ żadnych korzyści. Przeciwnie. Wobec firmy amerykańskiej nasze władze będą musiały być bardziej oględne i ściągać należności „delikatniej“, niż to czyniły dotychczas; pozatem jak wiadomo, kapitał amerykański korzysta z większych prerogatyw, a nawet przywilejów, aniżeli berliński.

Cała więc radość z powodu bajki o wykupie hut górnośląskich przez kapitał amerykański z rąk niemieckich, co opiewano w niektórych pismach jako wielkie zwycięstwo narodowe, jest niską demagogją, obliczoną na ogłupianie ograniczonych i słabo orjentujących się czytelników.

Civis.

Prochy gen. Bema w wolnej Ojczyźnie

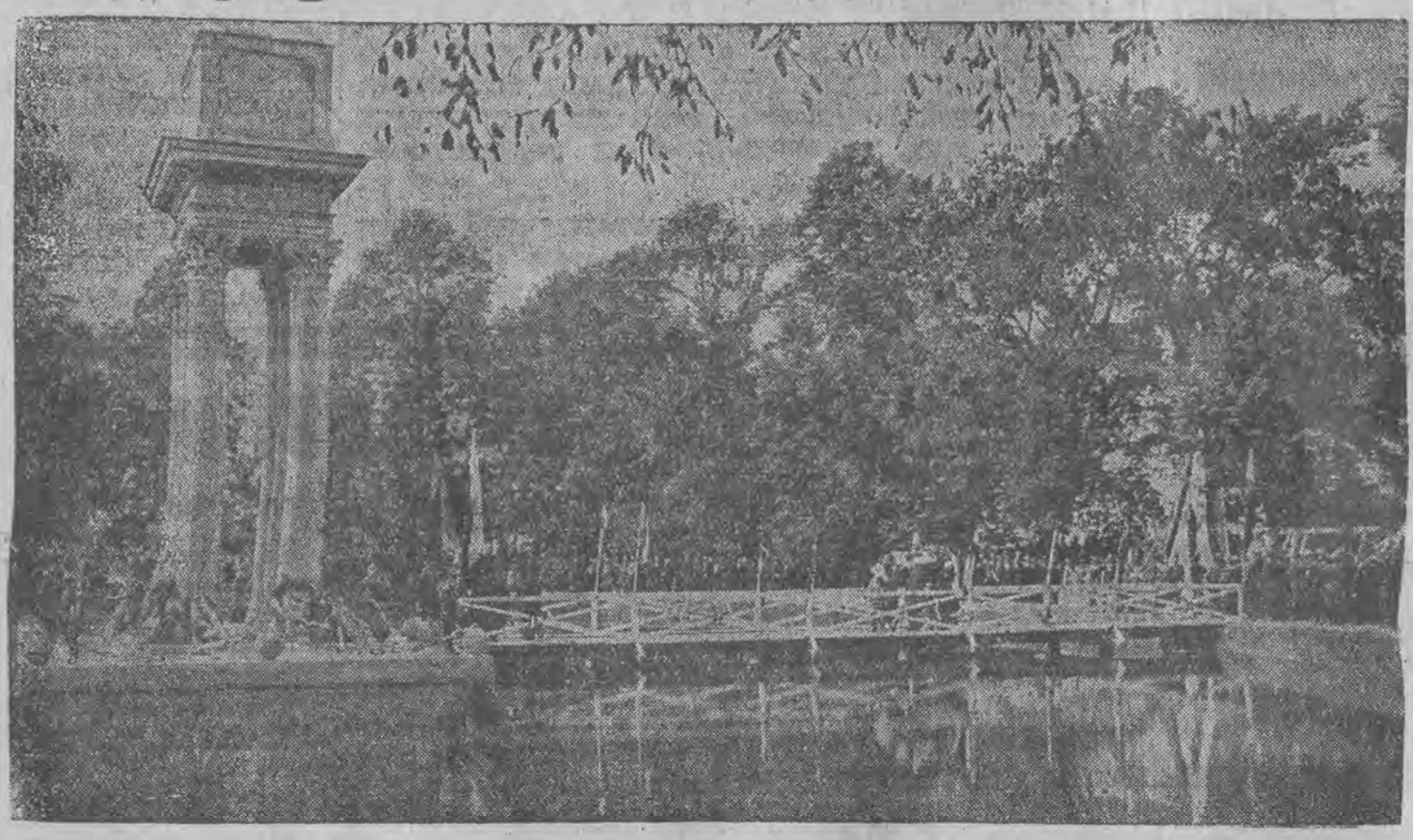

Moment z uroczystości w Tarnowie. Oficerowie artylerji niosą trumnę do mauzoleum.

Trumna ze szczątkami gen. Bema na Wawelu

Trumna z prochami gen. Bema, ustawiona w arkadach dziedzińca wawelskiego, okryta sztandarami: polskim, węgierskim i tureckim, oraz kwieciem. Na pierwszym planie działa polskie z XVI, XVII i XVIII w.

Samobójstwo por. Bluma, oficera kasowego KOP.

WARSZAWA, 3. 7. Wczoraj w godzinach wieczorowych w hotelu Polonia postrzelił się w serce Blum ppor. 21 baonu KOP. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala wojskowego. Stan jego jest tak groźny, że wątpliwe jest, czy zdoła się go utrzymać przy życiu.

Treść pozostawionych listów do znajomych i dowódcy baonu trzymana jest w tajemnicy. Ppor. był ostatnio płatnikiem baonu.

Morze płomieni zalało miasto arystokracji amerykańskiej

LONDYN, 3. 7. ATE. Radjostacja w San Francisco donosi, iż w miejscowości Mill Valley wybuchł olbrzymi pożar, niszcząc 90 domów. Ogień rozprzestrzenia się ze znaczną szybkością i zachodzi obawa, iż miejscowość ta, która jest siedzibą arystokracji amerykańskiej, zostanie zupełnie zniszczona Dotychczas brak wiadomości o 40 ludziach, którzy najprawdopodobniej znaleźli śmierć w morzu ognia. Cała straż miasta jak i miast sąsiedzkich bierze czynny udział w ratowaniu, jednakże narazie bezskutecznie.

30 tys. modystek strejkuje w New Yorku

LONDYN, 3. 7. ATE. W Nowym Jorku wybuchł strejk pracownic konfekcji damskiej. Strejkuje 30 tysięcy modystek. Strejk objął całe centrum przemysłowe Nowego Jorku. Policja umocniła posterunki w obawie rozruchów.

Exposé Mac Donalda

Premjer angielski domaga się zgodnego parlamentu, aby przeprowadzić jaknajkorzystniej międzynarodowe interesa Wielkiej Brytanji

LONDYN, 3. 7. — Tel. wł. — Po przemówieniu przywódcy opozycji Baldwina zabrał głos premjer Mac Donald, witany owacyjnie przez Izbę gmin.

Na wstępie swego przemówienia przyjął z zadowoleniem zapowiedź Baldwina, że walki partyjne w parlamencie mają być złagodzone i przyrzekł stosować podobną taktykę także ze strony partji pracy.

Przechodząc do planu Younga zaznaczył Mac Donald, że jest on obecnie opracowywany przez 3 ministerja: spraw zagranicznych, skarbu i przemysłu i handlu. Gabinet podziękował już angielskim rzeczoznawcom, którzy pracowali nad planem Younga. Przedstawiciele angielscy niestety musieli zgodzić się na jeden kompromis, który uważali za niekorzystny. Wielka Brytanja nie myśli raz danych przyrzeczeń wycofywać lub rewidować istniejące traktaty i zawarte konwencje.

Wśród powszechnych oklasków Izby Mac Donald oświadczył, że potrzebuje jednolitego i zgodnego parlamentu, aby w konwencjach, które mają być zawarte z obcemi krajami albo które mają być uzupełnione, przeprowadzić bezwzględnie interesy Anglji. Rząd angielski ze względu na konieczność załatwienia szeregu kwestji finansowych jeszcze przed 1 września zaprosił rządy zainteresowane, na konferencję dla zbadania planu Younga i spraw, związanych z tem zagadnieniem.

Równocześnie rząd angielski przedłożył rządom państw zainteresowanych program tej konferencji. — Rokowania w sprawie czasu i miejsca nie zostały jeszcze u kończone.

Obecny rząd angielski zainicjuje politykę utwierdzającą powszechny pokój dla całego świata. Polityka pokojowa musi być oparta na zgodzie i wszystkie narody, któ re podpisały pakt Kelloga muszą wyciągnąć z tego podpisu konsekwencje i muszą na serjo starać się o rozbrojenie. Zasada, że nie można w przyszłości prowadzić żadnych wojen, musi zyskać dominujący wpływ na politykę wszystkich narodów świata.

W drugiej części swej mowy Mac Donald zajmował się polityką wewnętrzną, opowiadającą się za t. zw. fair play, t. zn. za zasadą że współzawodnictwo różnych klas, partji i warstw narodu musi się trzymać w granicach uczciwości i lojalności wobec przeciwników.

Angielskie kopalnictwo i przemysł górniczy, najbardziej zacofane ze wszystkich krajów przemysłowych, muszą być zreformowane, przez nową organizację sprzedaży przez koncentrację kopalń i przez reformę czasu pracy. Rząd angielski, przeprowadzając reformę przemysłu górniczego, będzie musiał brać pod uwagę ciężką konkurencję innych rynków światowych. Rząd angielski nie wprowadził w życie przygotowanych przez rząd konserwatywny ceł ochronnych i zastrzega sobie prawo zniesienia ceł już zaprowadzonych, w nowym roku budżetowym, lub nawet wcześniej. Zapowiedzianą reformę wyborczą na nowych, szerokich podstawach opracuje specjalna komisja.

Opinja angielska o mowie tronowej

LONDYN, 3. 7. (ATE). „Morning Post", omawiając mowę tronową sądzi, że sprawa odnowienia stosunków dyplomatycznych z Sowietami wywołała silny opór dominjów. „Times" zwraca uwagę na to, że w sprawie ochrony przemysłu angielskiego, jak wynika z mowy tronowej, nie zajdą zapewne jakieś zmiany aż do kwietnia roku przyszłego. „Daily Mail" pisze, że początek rządów partji pracy przedstawia się jako ostrożne wprowadzenie w życie śmiałych planów.

Pytania szefa opozycji

LONDYN, 3. 7. (Tel. wł.). Po odczytaniu mowy tronowej w parlamencie angielskim zabrał głos, jako przywódca opozycji Baldwin, który zadał premjerowi Mac Donaldowi następujące zapytania:

1) Czy rząd przedłoży poprzednio parlamentowi do zaopinjowania konwencję reparacyjną, nim ją przyjmie.

2) Kiedy nastąpi podróż Mac Donalda do Stanów Zjednoczonych.

3) Czy Mac Donald podtrzymuje, jako podstawę stosunków rosyjsko-angielskich jeszcze treść swej noty z października 1924 r.

4) Czy rząd będzie chciał utrzymać cła ochronne, czy też będzie je kasował.

5) Czy rząd, przy podpisywaniu konwencji waszyngtońskiej o 8 godzinnym dniu pracy będzie na to zważał, aby przemysł angielski nie został poszkodowany przez różne interpretacje przepisów.

Oszuści w roli dyplomatów sowieckich

sprzedali cynk za platynę jubilerowi berlińskiemu

BERLIN, 3 VII. Wybitny jubiler berliński Zimmerman stał się ofiarą niewykrytych oszustów, którzy odwiedzili go w sklepie i przedstawili się jako rzekomi urzędnicy sowieckiej misji handlowej w Niemczech Popow i Grabow.

Oszuści zaproponowali Zimmermanowi kupno 12 kilogramów platyny, pochodzącej rzekomo z rabunku bolszewickiego w cerkwiach rosyjskich. Platynę tę zobowiązali się oszuści dostarczyć w postaci połamanych na kawałki kielichów liturgicznych i kosztowności cerkiewnych. Za tę ilość drogocennego metalu miał Zimmerman zapłacić stosunkowo niewielką sumę, bo 46 tysięcy marek.

Oszuści przekazali jubilerowi próbkę, która po zbadaniu okazała się rzeczywiście platyną. Prosili oni Zimmermana, aby zachował tranzakcję w tajemnicy, gdyż, jak się zwierzyli jubilerowi, rząd sowiecki nie życzy sobie rozgłosu dookoła sprzedaży cerkiewnych kosztowności za granicami Z. S. S. R.

Spotkanie oszustów z jubilerem wyznaczone zostało w pewnej kawiarni. Oszuści doręczyli jubilerowi skórzany worek, który zawierał kawałki metalu o wyglądzie podobnym do rozbitych kielichów i kosztowności cerkiewnych.

Próbkę, doręczoną jubilerowi dla zbadania oszuści otrzymali z powrotem, oświadczając, iż chcą zachować ją „na pamiątkę". W postaci zadatku jubiler wręczył oszustom 8 tysięcy marek, otrzymując wzamian pokwitowanie z pieczęcią sowieckiej misji handlowej. Gdy Zimmerman wrócił do sklepu i zajął się badaniem zakupionego metalu stwierdził z przerażeniem, iż otrzymał zamiast platyny niklowany cynk.

Zwrócił się on natychmiast ze skargą do policji kryminalnej, która nie zdołała odszukać sprawców oszustwa.

Pogrzeb ppłk. Macieszy

WARSZAWA. 3. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

Dziś w dniu pogrzebu posła na sejm ppułk. Macieszy odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne celebrowane przez biskupa polowego Galla. Wśród obecnych na nabożeństwie reprezentował marsz. Piłsudskiego min. spraw wojsk. gen. Konarzewski. Pozatem obecni byli przedstawiciele rządu, ciał ustawodawczych, wojska, przyjaciele i liczni koledzy zmarłego.

O godz. 5-ej po południu odbyło się wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Trumnę ponieśli na barkach koledzy ś. p. ppłk. Macieszy z generałem Krzemińskim i płk. Wieniawą-Długoszewskim na czele. Kondukt żałobny otwierał szwadron policji konnej, kompanja 21 pułku p. Wieńce nadesłali marsz. Piłsudski, premjer Świtalski, instytucje społeczne i stowarzyszenia. Na poduszce niesiono ordery i odznaki zmarłego.

Za trumną postępowała rodzina, ministrowie z premjerem Świtalskim na czele, klub sejmowy BB., z prezesem Sławkiem, generalicja, delegacje pułków i liczne tłumy. Na cmentarzu żegnali zwłoki w żałobnych przemówieniach pos. Sławek i przedstawiciele związku inwalidów wojennych. Podczas opuszczania zwłok do grobu zadźwięczała pobudka, wojsko sprezentowało broń.

Dziennikarze angielscy

zwiedzają Powszechną Wystawę Krajową

POZNAŃ, 3 VII. (Tel. wł. „Gł. Poran."). Dziś przybyła z Gdyni wycieczka dziennikarzy, literatów i publicystów angielskich. Wśród licznych uczestników znajdują się przedstawiciele najpoczytniejszych pism angielskich. Wycieczkę przyjmuje syndykat dziennikarzy polskich. W godzinach rannych dziennikarze zwiedzili na P. W. K. pawilon rządowy następnie byli podejmowani przez syndykat dziennikarzy śniadaniem.

Po południu wycieczkowicze zwiedzili dział rolniczy. Wycieczka dziennikarzy angielskich na P. W. K. w Poznaniu posiada ogromne znaczenie dla propagandy polskiej zagranicą.

Rząd Rzeszy radzi

nad traktatem polsko-niemieckim

BERLIN, 3. 7. Gabinet Rzeszy zajmował się na wczorajszem posiedzeniu sprawą polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Z udziałem bawiącego obecnie w Berlinie posła niemieckiego w Warszawie Rauschera w zainteresowanych resortach podjęto narady w sprawie rokowań handlowych z Polską, a głównie rozważano sytuację, jaka się wytworzyła w wyniku ostatniego podwyższenia niemieckch stawek celnych.

Spustoszenie na N. Hebrydach

wyrządziło silne trzęsienie ziemi

LONDYN, 3. 7. Donoszą z Sidney, że silne trzęsienie ziemi nawiedziło największą z wysp na Nowych Hebrydach. Trzęsienie ziemi wydarzyło się jeszcze wieczorem dnia 28 czerwca. Misja adwentystów jest zupełnie zniszczona. Wypadków z ludźmi nie było. Szczegółów brak. Wyspy te znajdują się na gruncie nadzwyczaj wulkanicznym.

*

LONDYN, 3. 7. ATE. Według doniesień z Australji rząd Nowej Zelandji stwierdził za pomocą badań z samolotów, że skutki niedawnego trzęsienia ziemi teraz dopiero dają się ogarnąć. W okręgu Karamea w południowej wyspie Nowej Zelandji utworzyły się w ziemi rysy na kilka mil angielskich długości.

Wszystko prawie jest wzburzone. Ludzie, którzy ocaleli w tej katastrofie są odcięci od wszelkiej komunikacji. Brak im żywności. Należy ich ratować natychmiast wszelkiemi dostępnemi środkami.

Zwiedzajcie P. W. K. w Poznaniu

Zwodniczo piękna, wysmukła jak gazella

Bille Dove

roztacza tęczę uroku i czaru w filmie p. t.

„Miłość Dziewczyny z Music Hallu"

Wkrótce **w LUNIE.**

Wielka plajta
hurtownika łódzkiego

W kołach hurtowników bawełnianych olbrzymie wrażenie wywołała upadłość hurtowni towarów bawełnianych J. Bornstein, Piotrkowska 21.

Passywa tej firmy wynoszą przeszło 500 tys. złotych.

Oficerowie finlandzcy
przyjechali do kolegów z wizytą

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym przedstawiciele armji polskiej podejmowali uroczyście w hotelu Europejskim delegację oficerów finlandzkiego sztabu generalnego, na której czele znajduje się płk. Oesch, komendant finlandzkiej wyższej szkoły wojskowej.

Lot komunikacyjny
Moskwa-Rzym-Moskwa

MOSKWA. 3. 7. Tel. wł. Tak zw. lot komunikacyjny Gromowa z Moskwy do Paryża i Rzymu został odłożony na 10 b. m. Lot ten odbędzie sięi na aparacie AMP. IX

Gromowy wyruszy z Moskwy dn. 10 b. m. i przeleci przez Berlin Paryż, Rzym i Wiedeń.

Wracać będzie przypuszczalnie 25 b. m. do Moskwy przez Warszawe. W Warszawie zatrzyma się na pewien czas.

Odroczony przyjazd

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, przyjazd do Warszawy nowego wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku p. markiza de Grawina nastąpi dopiero w sierpniu. Powodem odroczenia wizyty są urlopy członków rządu polskiego.

Złoto i kamienie drogocenne
wozipo Europiesowiecki kurjer dyplomatyczny
Dalszy ciąg procesu fałszerzy dokumentów sowieckich

BERLIN, 3. 7. ATE. W toku dzisiejszych rozpraw przeciwko fałszerzom dokumentów sowieckich Orłowowi i Pawłonowowi wyszły na jaw podczas przesłuchiwania świadków niezwykle ciekawe szczegóły.

Przesłuchany jako świadek odwodowy generał byłej armji carskiej Sautze dowiódł, że pomiędzy Moskwą a europejskimi stolicami krąży sowiecki kurjer dyplomatyczny, który wozi ze sobą wielkie ilości złota i kamieni drogocennych wartości kilku setek miljonów marek.

Generał Sautze twierdzi, iż jeden z głównych świadków oskarżenia Siewert, który jest właścicielem biura wywiadowczego w Berlinie, usiłował namówić kurjera sowieckiego do spingowania zguby takich klejnotów i do podziału z nim tym łupem. W toku przewodu sądowego omawiając kwestję dochodowości Orłowa przedłożył dokumenty, z których wynika, że Orłow przez szereg miesięcy otrzymywał przekazy pieniężne z Warszawy od swej żony.

Przesłuchany jako świadek berliński korespondent dziennika „New World Post“ Knickeboker, dzięki któremu cała ta afera wyszła na jaw, opowiada, jak oskarżony starał się jemu sprzedać za pośrednictwem różnych wysłanników a między innymi również za pośrednictwem berlińskiego dziennikarza Feliksa Dassela rzekomo tajne dokumenty kompromitujące senatora Boraha. Zeznania amerykańskiego dziennikarza były naechowane szczerością. Wynika z nich niezbicie, iż ciemne indywidua usiłowali go wciągnąć w matnię. Pawłonow miał go nawet zapewniać, że dokumenty te pochodzić miały z jakiegoś tajnego archiwum.

Dziennikarz Dassela zeznaje, że Pawłonow propnował mu sprzedaż szeregu dokumentów, rzekomo pochodzących z tajnego archiwum.

Zderzenie autobusu z tramwajem

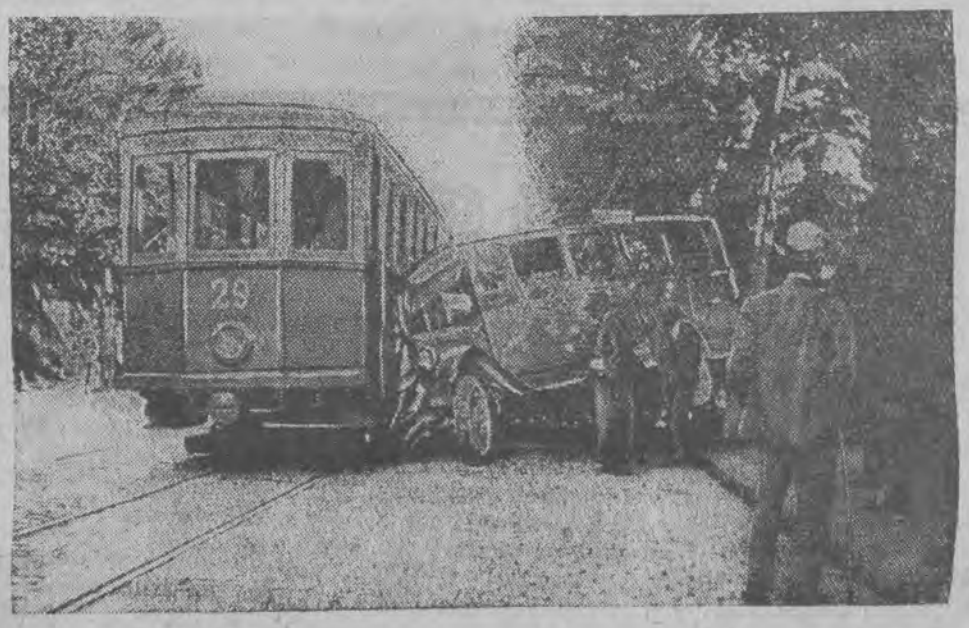

Zdjęcie katastrofy ulicznej we Lwowie.

Dyrektor P.A.T.
nie powróci już z urlopu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym wielką sensację w kołach politycznych i dziennikarskich wywarła wiadomość, że dotychczasowy kierownik Polskiej Agencji Telegraficznej red. Piotr Górecki nie powrócił już na swe stanowisko z urlopu. który rozpoczął przed kilku dniami.

Dyrekcję PAT-a objąć ma redaktor naczelny „Monitora Polskiego“ i dyrektor wydawnictw państwowych, p. Wojciech Baranowski.

Sokoli słowiańscy
przybyli do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym bawiły w Warszawie delegacje sokolskie, przybyłe z Poznania w liczbie 200 jugosłowian, 500 czechosłowaków i 200 polaków z Czechosłowacji.

W czasie zwiedzania miasta ludność stolicy owacyjnie i serdecznie witała gości, którzy w swoich oryginalnych barwnych kostjumach zapełniali wszystkie ulice Warszawy.

Sukces socjalistów
przy wyborach w Holandj

AMSTERDAM, 3 VII. (Tel. wł. „Gł. Poran.“). Dziś odbyły się wybory do palamentu holenderskiego. Według otrzymanych dotychczas wiadomości przebieg wyborów był wszędzie spokojny. W całym kraju udział wyborców dość silny. Według pierwszych obliczeń i przypuszczalnego wrażenia większa część głosów padła na partje lewicowe, a specjalnie na socjaldemokratów. Komuniści prawdopodobnie nie uzyskają ani jednego mandatu.

Orkan w Hercegowinie

SERAJEWO, 3 XII. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) W okolicy Jajce w dniu wczorajszym szalała straszna burza. Orkan zniszczył doszczętnie wszystkie zboża i dobytek gospodarski. Rzeka Bosna wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne wsie. Mieszkańcy uciekają w popłochu. 11 osób zatonęło podczas powodzi. W Podgoricym piorun zabił 2 osoby, a 9 osób ciężko poranił.

Olbrzymi djament „Sirius“
londyńską sensacją sezonu

Jeden ze znanych londyńskich jubilerów wystawia obecnie w swem wystawowem oknie olbrzymi djament, który na razie nazywa się „Sirius“. Djament ten waży 103 karaty, zajmuje więc całkiem poważne miejsce w galerji drogocennych djamentów. Jak wiadomo, pierwsze miejsce zajmuje „Culinan“, ważący 220 karatów, drugie miejsce rosyjski djament „Orłow“, ważący 195 karatów, trzecie miejsce „Florentczyk“, kiedyś własność austrjackiego cesarza o 139 karatach, i „Kohinoor“ stanowiący własność angielskiego koronnego skarbca o 106 karatach.

Londyński jubiler nalepił równocześnie cenę tego djamentu wynoszącą około dwuch miljonów złotych polskich. Jest to drobnostka, skoro się zważy, że wyżej wymienione djamenty znacznie większą przedstawiają wartość.

Dwuch detektywów strzeże dzień w dzień tego djamentu, a na noc oddaje się go w depozyt do jednego z najpoważniejszych banków.

„Sirius“ ma nawet już swoją historję. Pochodzi rzekomo z Indji i stanowił własność jakiegoś indyjskiego radży, który go podarował żołnierzowi ze swej gwardji przybocznej z wdzięczności za uratowanie życia. Ten to żołnierz jeszcze przed wybuchem wojny wyemigrował do Paryża gdzie sprzedał swój djament.

J. Fałat
profesorem honorowym

KRAKÓW, 3 VII. (Tel. wł. „Gł. Poran.“). Wojewoda krakowski w towarzystwie dyrektora szkoły sztuk pięknych w Krakowie udali się do Bystrej na Górnym Śląsku, gdzie wręczyli artyście - malarzowi Juljanowi Fałatowi order „Polonia Restituta“ i dyplom profesora honorowego akademji sztuk pięknych w Krakowie.

Francuzi niezadowoleni

PARYŻ, 3. 7. (ATE). Mowa tronowa w Anglji omawiana jest w prasie paryskiej w krótkich komentarzach. „Echo de Paris“ pisze, że zapowiedź przedwczesnej ewakuacji Nadrenji potwierdza wrażenie, że Londyn stanie po stronie Berlina przeciwko Francji. Wyrzeczenie się okupacji Nadrenji staje się nadzwyczaj poważną chwilą w historji Europy — gdyby nastąpiła ewakuacja Niemcy odzyskałyby swobodę ruchów nad swoją granicą wschodnią. „Figaro“ oświadcza, że Francja będzie musiała ponieść złe skutki utworzenia nowego gabinetu angielskiego. Niemcy uczynią teraz wszystko, aby zrzucić z siebie więzy traktatu wersalskiego.

Wycieczki na P. W. K.

Poznański koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś przybyła wycieczka polaków z Łotwy, licząca 70 osób. Jednocześnie przyjechała wycieczka parlamentarzystów polskich na P. W. K. w liczbie 110 posłów i senatorów. Wycieczce przewodniczy marszałek sejmu poseł Daszyński; bierze w niej udział również marszałek senatu prof. Szymański.

Zwiedzajcie P. W. K.

Zmierzch bogów filmowych
Największe gwiazdy zamierzają porzucić srebrny ekran

Angielskie pismo filmowe „The Film Weekly“, przynosi w ostatnim numerze korespondencję z Holywood, której treść jest wielką sensacją dla całego świata filmowego. Według wspomnianej korespondencji 6 najsławniejszych gwiazd filmowych zamierza się ostatecznie wycofać z pracy na tem polu. Są to: Charlie Chaplin, Mary Pickford, Douglas Fairbanks, Lon Chaney, Norma Talmadge i Tom Mix. Przyczyną tego kroku ma być film dźwiękowy.

Najwyraźniej zamiar ten występuje u Chaplina. Gdy przed kilku dniami obchodził on 40 rocznicę urodzin i w jego salonach zgromadziło się wielkie towarzystwo, jeden z największych amerykańskich producentów filmowych zaproponował mu nakręcenie filmu dźwiękowego za sumę 1 miljona dolarów. Chaplin mimo to odmówił. Oświadczył on, że po nakręceniu filmu „Blaski wielkiego miasta“ definitywnie wycofa się z filmu.

Tom Mix podpisał już kontrakt z cyrkiem za sumę 25.000 dolarów tygodniowo. Jak wiadomo przed swą karjerą filmową Mix lata całe pracował na arenie cyrkowej.

Douglas Fairbanks i Mary Pickford zapewniają kategorycznie, że będą kręcić jeszcze tylko dwa filmy. Drugi z nich ma być gigantycznym obrazem i stanowić jednocześnie pożegnanie słynnego małżeństwa ze srebrnym ekranem. Artyści zamierzają zamieszkać na stałe w swych posiadłościach ziemskich.

Norma Talmadge już urzeczywistniła swój zamiar wycofania się z filmu. Nie nakręca ona obecnie żadnego obrazu.

Niezdecydowany jest jeszcze Lon Chaney, który zawsze żył samotnie wśród gwiazd Holywoodu, a nawet nie bywał na swoich własnych premjerach. Zamierza on otworzyć wielkie biuro podróży w Kalifornji...

Ale nietylko wymienionych 6 gwiazd nosi się z takiemi myślami. John Byrrymore chce wrócić do teatru. Harold Lloyd i Ryszard Barthelmess zamierzają zostać producentami filmowymi. Milton Sils chce nawet wrócić do swego dawnego zawodu, to jest zostać profesorem w gimnazjum...

Schmelling--Scott
Orzeczenie komisji bokserskiej

LONDYN, 3 VII. (ATE). Komisja bokserska w Nowym Jorku postanowiła, iż Szmelling przed rozegraniem walki o mistrzostwo świata winien stoczyć walkę z brytyjskim atletą ciężkiej wagi Chilem Scottem. Termin walki nie został jednakże jeszcze ustalony.

Tajemnica Grobowca N. 13

Romans sensacyjny

G. Muhlen-Szulto

61)

ROZDZIAŁ XLVII

Zakończenie

Szerokiemi schodami marmurowemi, wiodącemi do białego pałacu Boba w Nowym Jorku, schodził Kuba- Ogórek. Miał na sobie długi, ciemno- zielony płaszcz portjera i prezentował się bardzo elegancko.

Widać było, iż zaprząta go jakaś ważna myśl; na dole zatrzymał się, podrapał w głowę i powoli zawrócił. Lecz po chwili znów się zatrzymał i zaczął coś mruczeć pod nosem.

Wreszcie przezwyciężył swoje niezdecydowanie, zeszedł znów na dół i udał się do swej loży. Zaryglował drzwi i starannie zasunął jedwabną firankę, osłaniającą okno. Potem sięgnął do kieszeni płaszcza i wyjął z niej łyżkę stołową. Obejrzał ją dokładnie z miną znawcy; następnie odskrobał kawałek sczorykiem.

— Prawdziwe złoto, słowo daję! — szepnął.

Kolorową chustką otarł pot z czoła.

— Taka sztuka kosztuje conajmniej 70 dolarów! — mówił do siebie. — A takich łyżek mają oni sześć tuzinów. To nie jest chyba straszne przestępstwo, gdy taki dzielny człowiek, jak ja, czasem coś z tych skarbów dla siebie odłoży.

Rozległ się dźwięk domowego telefonu. „Dzielny człowiek" zadrżał, schował łyżkę do głębokiej kieszeni i sięgnął po słuchawkę. W chwilę potem na jego twarzy ukazało się niezwykłe przerażenie.

— Tom, chodź tu natychmiast! Bill — również! Ale ruszajcie się prędko! Gdzie szofer? Niech zajedzie w tej chwili samochód! Sprowadzić bez zwłoki doktora Colliusa! Mister Kinkeldorp zachorował! Sick! Yes! Co jeszcze nie wyjechał?

Tom kamerdyner biegł szybko na górę do pokojów Boba. Za nim pędził Bill, ogrodnik. Znał się on trochę na lecznictwie i wyleczył już kilku ciężko chorych ludzi.

Wielkie auto z hałasem wyjechało z garażu.

Kuba przynaglił szofera niezwykłym przekleństwem i co sił pospieszył za Billem i Tomem.

Na górze, w przedpokoju, wiodącym do sypialni Boba, tłoczyły się wszystkie kobiety — domownicy. Rózia i Apolonja, murzynki — służące, Comeo, indjanka pomywaczka i Elżbieta kucharka.

Elżbieta łkając opowiadała co się stało. Państwo jedli obiad. Potem lady udała się na werendę, aby poczytać, a pan czuł się bardzo zmęczony. Wbrew swym zwyczajom udał się do sypialni, aby odpocząć trochę na tapczanie, — tak powiedział do pani. Gdy po pół godzinie pani udała się do sypialni, znalazła męża, leżącego bez życia na podłodze. Był zupełnie zimny, i sztywny.

Mężczyźni weszli do sypialni, podnieśli Boba i położyli na tapczanie. Ogrodnik Bill kręcił się przy chorym, Tom stał obok trzymając w rękach miskę wody.

U wezgłowia tapczana siedziała Marietta. Policzek przytuliła do policzka męża, oczy jej były zamknięte. Twarzyczka jej była śmiertelnie blada, a na rzęsach świeciły dwie wielkie łzy.

Kuba, widząc ten smutny obraz, odwrócił się i na palcach wyszedł z pokoju. Szybko minął kilka komnat, zatrzymał się dopiero w jadalni. Wytrychem otworzył piękny kredens i wyjął z niego ciężką skrzynkę. Włożył do niej swą złotą łyżkę i odstawił skrzynkę na miejsce.

— Niech mnie djabli wezmą, jeśli jeszcze raz wyciągnę rękę po cudzą własność! — rzekł stanowczo.

Na ulicy zawarczał motor samochodu. Doktór Collin elastycznym krokiem wbiegł po schodach na górę. Sypialnię musieli wszyscy opuścić; doktór pozwolił pozostać jedynie służącemu Boba. Przeszło godzinę badał chorego, a gdy wyszedł z sypialni miał bardzo poważną minę.

— Osobliwy wypadek tężca, — rzekł do Marietty, która czekała przed drzwiami. — Sprawa jest bardzo poważna, lecz nie należy rozpaczać. Przejdźmy do ogrodu!

Marietta w milczeniu potrząsnęła przecząco głową. Doktór pozostawił ją więc w korytarzu i wyszedł.

Po godzinie zjawił się mister Justice Kinkeldorp. Odbył długą konferencję z doktorem Collirem. Opowiedział lekarzowi całą historję Boba i zaklinał lekarza, aby nawet za cenę całego jego majątku uzdrowił syna.

Big Kinkeldorp kochał Boba; znacznie więcej niż cały pułk Maurice'ów. Wykazał to najlepiej wówczas, gdy na prośby syna, zaniechał planu uroczystości, która miała się odbyć z okazji ślubu Boba z Mariettą. Kinkeldorp -Soap- Company zostało wskutek tego pozbawione nadzwyczajnej reklamy! John Rockefeller, który co niedziela w swym kościele babtystów na 64-ej ulicy wygłaszał publiczne kazanie, obiecał, że z rana w dniu ślubu, odprawi nabożeństwo w pałacu Kinkeldorpa. Trzeba było prosić go potem, aby pozostał w domu. Wieczorem Szaljapin śpiewał miast u Kinkeldorpa, u księżniczki Marlbarough, córki Vandelbilta, a Pawłowa tańczyła u Goulda.

U wezgłowia tapczanu siedziała Marietta.

W zupełnej ciszy odbyło się wręczenie słynnych Rembrandtów z Galerji Jussupowa —Bobowi. Nikt nie widział djademu, przeznaczonego dla panny młodej, którego wartość wynosiła miljon dolarów. Marietta włożyła go na głowę tylko jeden raz, na kilka minut. Było to wówczas, gdy po ceremonji ślubnej, zeszła z mężem do parku, poznać jego psy i konie.

Mimo to, że uroczystość była bardzo skromna, bawiono się wesoło. Marietta opowiedziała historję o kawałku mydła, który napełniła tuszem i posłała Izabelli Loty, a mister Justice dodał do tej historji zakończenie:

Izabella Loty przysłała firmie Kinkeldorp fotografję murzynki i poleciła, aby ją umieścić na plakacie. Pod fotografją zaś napisała: —„Izabella Lotty ostrzega przed użyciem mydła Kinkeldorp -Company".

Lecz mister Justice miewał zawsze dobre pomysły i tym razem spryt go nie zawiódł. Wykreślił słowo: „ostrzega", i wydał plakaty z fotografją murzynki i napisem: „Izabella Loty przed użyciem mydła Kinkeldorp -Company".

Potem czytano telegramy z całego świata, między któremi znajdowała się łokciowa depesza od ojca Marietty.

Ważne sprawy państwowe nie pozwoliły mu orzyjechać na ślub córki do Nowego Jorku. W serdecznych słowach życzył szczęścia młodej parze, i donosił o wyniku dochodzeń policyjnych, co do pochodzenia Boba. Policja dowiodła, że Bob jest identyczny z kupcem Ignacym Kopelowiczem z Górnego Śląska.

* * *

Trzy dni Bob przeleżał nieruchomo na tapczanie. Przez trzy dni Marietta nie ruszyła się ze swego miejsca u wezgłowia chorego. Wezwano największych lekarzy. Stali oni przy Bobie, badali ciśnienie krwi, serce i puls, urządzali konsylja, kręcili głowami, doradzali cierpliwość i odjeżdżali.

Przed południem czwartego dnia w pałacu Kinkeldorpa zjawił się młody uczony lekarz. Zajmował się specjalnie terapją tężca i przybył, aby obejrzeć chorego, o którym słyszał już od kolegów.

Po zbadaniu Boba, oświadczył, że jest to ciężki wypadek zatrucia organizmu tetanusem; sprawa jest prawie beznadziejna Postara się zrobić wszystko co będzie mógł, ale zastrzega sobie zupełną swobodę działania.

Marietta milczącym skinieniem głowy wyraziła zgodę.

Doktór zamknął się z chorym w sypialni. Wyszedł z niej dopiero po godzinie.

— Są bardzo słabe widoki na to, że chory się zbudzi, —rzekł.

— Nie wierzę w to. Lecz gdyby się to stało, potrzebna będzie tylko staranna pielęgnacja, a zostanie nazawsze wyleczony z działania tej trucizny.

Marietta, słysząc słowa lekarza, o mało nie zemdlała. Big Kinkeldorp doprowadził ją do fotela i usadowił wygodnie

Nagle w sypialni Boba rozległ się straszny hałas.

Jakiś mebel upadł ciężko na podłogę, szkło zabrzęczało i męski, silny głos śpiewał ulubioną piosenkę Marietty.

Marietta zerwała się i otworzyła drzwi do sypialni Jednym skokiem znalazła się przy mężu i padając w jego ramiona krzyknęła radośnie:

— Bob, mój Bob się zbudził!

Człowiek z grobowca odzyskał zdrowie!

KONIEC.

Pierwszy raz w Łodzi!

Wielki film fizjologiczno-seksualny

„Życie i Przyszłość Kobiety"

Film z zakresu higjeny ciała kobiety

Choroby weneryczne. Moda. Alkoholizm.

Zdjęć dokonano w instytutach: anatomicznym, dermatologicznym, poradni wenerologicznej i zakładzie położniczym w Pradze.

Film ze względu na charakter naukowy wyświetlany będzie bez ilustracji orkiestrainej.

Początek codz. o godz. 5.30. W sob. i niedziele o g. 2.30.

Dzieciom i młodzieży wstęp wzbroniony

Zagraniczne wycieczki morskie

urządza w tym roku „Żegluga Polska"

Dnia 22 czerwca r. bieżącego statek „Gdańsk" poraz trzeci wyruszył zagranicę, unosząc na swym pokładzie zbiorową wycieczkę, złożoną tym razem z ludzi silniej związanych z żywiołem wodnym.

W skład wycieczki wchodzi grupa wioślarzy z towarzystwa wioślarskiego z Płocka oraz grupa członków oddziału katowickiego ligi morskiej i rzecznej.

Jest to ostatnia przedsezonowa podróż zagraniczna s. s. „Gdańsk", gdyż w dniu swego powrotu, t. j. 28 b. m. już staje na regularną linję między Gdynią, Sopotami a Helem.

W dniu 23 czerwca, po 18-dniowej wędrówce zagranicznej, powrócił do Gdyni statek „Gdynia", przywożąc znowu do kraju uczestników tej nader interesującej okrężnej wycieczki po Bałtyku. Cudowna pogoda, która sprzyjała podczas całej podróży, jeszcze w większym stopniu podnosiła urok skalnego krajobrazu Finlandji i Skandynawji. To też zachwyceni tą podróżą polscy podróżnicy wpisali dużo serdecznych i gorących słów uznania zarówno dyrekcji za organizację wycieczki, jak kapitanowi i załodze statku za troskliwą i pełną uprzedzającej grzeczności opiekę. Kuchnia okrętowa spotkała się również z największem uznaniem ze strony uczestników najdłuższej tegorocznej wycieczki. Restaurację na statku „Gdynia" w roku bieżącym prowadzi intendent polak.

Następna wycieczka na statku „Gdynia" wyruszy dnia 2-go lipca do Visby i Stockholmu. Wolne miejsca są jeszcze do nabycia zarówno w biurze „Żeglugi Polskiej" w Gdyni, jak i w agenturach wagonów sypialnych, Orbisa i T-wa kąpieli morskich w Warszawie.

Zwiedzajcie P. W. K.

Oszukańcza afera nauczycielki

Grube ryby naciągane na wysokie sumy

Wyżsi urzędnicy, bankierzy, przemysłowcy, hrabiowie, adwokaci, inżynierowie, komisarze policji i generałowie padli ofiarą przebiegłej kobiety

Prokuratorja państwowa w Katowicach i Poznaniu prowadzi dochodzenia o krzywoprzysięstwo, zbrodnię oszustwa w licznych wypadkach, bigamję, namawianie świadków do fałszywych zeznań, wymuszania i wyłudzenia przeciw Anieli z Ładów Kamieńskiej, właścicielce dwu kamienic w Katowicach, jednej kamienicy w Bydgoszczy i właścicielce ziemskiej z pod Równego na Wołyniu.

Sensacyjna ta afera brzmi wprost niewiarogodnie. Bohaterką jej jest córka ubogiego budnika kolejowego. W czasie wojny była ona przez 3 lata nauczycielką ludową w Limanowej. Tam zniszczyła materjalnie pewnego wyższego urzędnika kolejowego.

W parę lat po zakończeniu wojny w bardzo dziwny sposób otrzymała emeryturę i legitymację kolejową poczem wyszła za mąż za ślusarza, służącego wówczas w wojsku w stopniu kaprala, **Andrzeja Kamieńskiego z m. Łodzi.** Wkrótce jednak wzięła z nim separację i znowu w niewytłomaczony sposób, jako rzekoma wdowa po kapitanie sztabu armji polskiej, otrzymała w roku 1922 bufet kolejowy w Zebrzydowicach na Śląsku Cieszyńskim.

Od tego czasu Kamieńska rozpoczęła „działalność" na szeroką skalę w Katowicach, Cieszynie, Bielsku, Krakowie, Lwowie Warszawie, **Łodzi,** Poznaniu i t. d., nawiązując w różny sposób znajomości z wyższymi urzędnikami, bankierami, przemysłowcami i t. d. i jako rzekoma ich narzeczona **naciągała ich na grube sumy** w gotówce i kosztownościach, a przedewszystkiem na podpisywanie weksli, które puszczała w obieg i za które potem łatwowierni żyranci musieli płacić. Kamińska robiła świetne interesy na łatwowierności swoich adoratorów.

Ofiarą jej padli między innymi: b. urzędnik kolejowy w Limanowej ś. p. Sędzik, ś. p. inż. Bagiński ze Lwowa, który naciągnięty przez Kamińską na 23.000 złotych, zastrzelił się, pewien urzędnik kolejowy w Zebrzydowicach, kilku wyższych urzędników i adwokatów w Krakowie i Poznaniu, paru inżynierów i urzędników w Katowicach, **hr. Siemieński z miasta Łodzi,** hr. Łubieński ze Wschodniej Małopolski, paru przemysłowców z Poznania, między innymi hr. Skarbek, którego naciągnęła na 72.000 złotych w gotówce i 16.000 złotych na prezenty w brylantach, dalej dyrektor znanej firmy win w Bielsku, jeden z komisarzy policji na Śląsku, którego materjalnie i fizycznie zrujnowała i zniszczyła. Na liście jej ofiar znajduje się też pewien b. generał w Krakowie, pewien zastępca prokuratora, pewien przemysłowiec ze Śląska, którego naciągnęła na 20.000 złotych i pewien dyrektor banku z Katowic.

Lista ofiar Kamieńskiej jest znacznie większa, gdyż wielu poszkodowanych zwłaszcza żonatych, **nie chce się poprostu ze wstydu przyznać,** na jakie sumy i w jak wyrafinowany sposób dali się naciągnąć przez bezczelną hochsztaplerkę.

Kamieńska zaręczyła się z przemysłowcem z Poznania, Skarbkiem. Data ślubu była już wyznaczona. Tymczasem Kamieńska zabrała od niego gotówkę, brylanty i wyprawę ślubną i wywiozła to wszystko do Równego na Wołyniu i tam 4 lutego b. roku we wsi Kwasiłów pod Równem wzięła nielegalny ślub prawosławny, jako rzekoma wdowa, z niejakim Archipem Parfeniukiem, handlarzem węgla i drzewa z Równego.

W niedługim czasie Kamieńska i Parfeniuk uciekli do Kowla.

Obecnie kilka najbardziej poszkodowanych przez Kamińską ofiar zawiadomiło o jej oszustwach prokuratora, który rozpoczął ją ścigać, aby pociągnąć ją do odpowiedzialności. Dotychczas jednak Kamieńskiej **nie udało się aresztować,** ponieważ zmienia ona bardzo często miejsce zamieszkania i kryje się w ten sposób przed listami gończemi.

Król egipski w Pradze

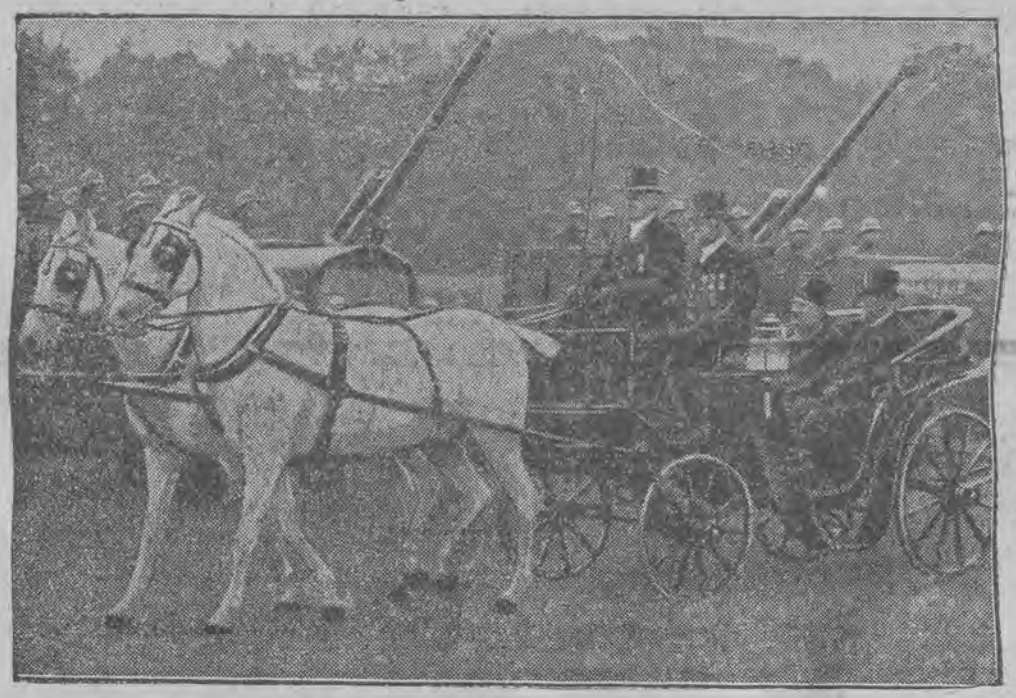

Rewja wojsk na Białej Górze w stolicy Czech (w powozie prezydent Massaryk i król Faad).

MIKOŁAJ NIKITIN

PIES

Mikołaj Nikitin urodził się w 1897 roku na najdalszej północy Rosji. Młodość przeżył w Petersburgu. Podczas wojny światowej był żołnierzem na rosyjskim froncie zachodnim. Zachęcony przez Gorkija rozpoczął działalność literacką w roku 1922. Należał do grupy „Braci Serapiona". Najbardziej znane z jego dzieł są: „Fort", „Ostrokół", „Lot" i „Zbrodnia Kiryka Rudenki".

I.

To, co pasie się na czarnym ugorze, nie jest cielęciem, lecz pstrokatym, mokrym psem.

Kundel utracił prawdopodobnie swój psi rozum. Lub wdały się w to jakieś ciemne moce. Bowiem czy można w inny sposób wytłomaczyć sobie, że pies szczekał na komin odlewni Pelmana? Dawniej huczał kamienny młot, żygając dymem. Teraz wszystko tutaj ucichło. Pociski rozgryzły gisernie.

W jaki sposób osiedle prowadzi teraz życie, czem opycha sobie brzuch — tego nawet pies zrozumieć nie może...

A przecież pies, jak wiadomo, węszy i wszystko potrafi wyśledzić. Jego węch jest bystrzejszy nawet, niż jego oko.

Ale nas przecież nic nie obchodzi bieda i nędza osiedla. Niech je wszyscy djabli.... Musimy dreptać przez porębę, rozżartą ogniskami pastuchów i to porami drwali, gdzie w niskich rzędach sterczą nawpół zwęglone kikuty drzew, przez kłęby ziemi, musimy się przedzierać do opustoszałych, czarnych pastwisk, wyciągających swoje palce, aż do wysokiego, stromego zbocza, koziołkujących na łeb i szyję do wąskiej rzeki o kamiennem łożysku.

Jest to niespokojna, rwąca, kąsająca rzeka.

Wydobywanie rudy w spokojnych czasach postrzępiło cały teren; wyżłobienia są strome i wysokie. Zda się, że wierzchołkami sięgają chmur.

Zdołu widać to zupełnie wyraźnie. Natomiast dla patrzącego zgóry zmienia się obraz: są to tylko ugory, nic prócz ugorów...

Ale cała miejscowość ma ponury, niesamowity wygląd.

A nad rzeką, gdzie wilgotna trawa, wyglądająca pochorobliwie i zapalnie, strzela gęstemi kępkami, — żyje pies.

W nocy słychać, jak fale omywają kamienie, a z tym monotonnym szmerem miesza się żałosny skowyt psa.

A może radość jest treścią tego wycia? Któż to może wiedzieć... Nikt z nas nie rozumie dobrze psiej mowy.

Ponura miejscowość; zdaje się, że tylko pies dobrze to odczuwa.

Tak jest.

II.

Niesamowicie jest w naszej ojczyźnie, niesamowicie, jak jesienią...

Nocami dźwięczy, jakgdyby szkło miażdżono młotami. Krucha i łamliwa jest noc jesienna.

Pociąg dąży po szynach; bufory trajkoca.

Dawno już nieoliwione osie, pomrukują monotonnie. Gdy pociąg zbliża się do stacji Pelmanowo, porusza się jak mucha w smole. Zawiadowca przystanku wymienia z maszynistą choragiewkę sygnałową.

Trzy przekształcone na wojskowe dla bydła wagony czerwone i wilgotne, bardziej oślizgłe, niż dżdżownica — rozdziawiają nagle swe pyski i szara masa ludzka zaczyna się sączyć z nich, bezdźwięcznie, jak ślina.

Nasadzone bagnety tworzą ostre kontury.

Droga prowadzi przez ugory.

Mokra trawa pod stopami chlupocze i mlaska. Nasycone szczeliny nie chcą już wchłaniać wody; tworzą się kałuże. Ciężko wzdycha ziemia. Poszarpane niebo nisko ciąży nad ugorami. Co by się stało, gdyby się te dwa młyńskie kamienie zderzyły?

Dokąd wtedy?

Ale eskorta z aresztantami po środku, spokojnie i pewnie posuwa się naprzód. Pod podeszwami chlupocze woda, przed oczami czarne ugory, dokoła przejmująca wilgoć, w oddali określone zadanie.

Kto chce mieć kęs chleba i łach na grzbiecie, ten musi sprostać trudom.

Życie jest przecież czarne i śliskie, gołe i łyse jest życie, właśnie, jak te ugory.

I nic już człowieka nie gnębi. Plutonowego białej służby wywiadowczej, Korniejewa, który eskortuje aresztantów, również nie gnębi widok owego kundla, bowiem plutonowy prowadzi pracowite życie żołnierskie, w którym brak człowiekowi nie tylko czasu na porządne zastanawianie się nad rzeczami, ale nawet nie przychodzi się do tego, aby sobie skręcić papierosa.

Dlatego prawdopodobnie twarz Korniejewa jest również krzepka i stanowcza, jak jego krok, a ruda broda zaokrąglona, jak bęben.

Aresztanci nie mogą dotrzymać kroku eskorcie.

Ich nogi głębiej zapadają w błoto — jest tak przecież zawsze.

A im bardziej zbliżają się do okropnej miejscowości, tem uporczywiej stopy przylepiają się do ziemi.

Nie można ich wcale oderwać...

Natomiast Korniejew kroczy bardzo lekko naprzód, a przytem jeszcze dowcipkuje.

— A więc jutro, chłopcy, będzie zaćmienie słońca. Ci ze sztabu odczytali rozkaz: jutro ma być zaćmienie słońca. Ta hołota wie oczywiście zgóry...

Eskorta i aresztanci śmieją się hałaśliwie.

— Na swoich mapach to wyczytują! —

(d. c. n.)

Związki zawodowe i partje lewicowe

protestują przeciwko mianowaniu komisarza rządowego w kasie chorych

O. K. Z. Z. domaga się od rządu wniesienia do sejmu projektu ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość

Onegdaj odbyła się konferencja wszystkich zarządów związków, wchodzących w skład O. K. Z. Z. oraz wszystkich partji socjalistycznych na gruncie łódzkim.

W pierwszym rzędzie rozpatrywana była sprawa wycofania przez rząd projektu ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość, wniesionego do sejmu przez rząd poprzedni.

Sprawę tę referował sekretarz generalny zarządu głównego klasowego związku przemysłu włókienniczego w Polsce p. Kałużyński, który wskazał, że **sprawa ubezpieczenia robotników na starość jest szalenie ważna dla całej klasy robotniczej i jest sprawą zasadniczą.**

Robotnicy są w gorszem położeniu od pracowników umysłowych, którzy są ubezpieczeni na starość w zakładzie ubezpieczeń.

Dlatego też komisja centralna związków zawodowych w Warszawie kładzie specjalny nacisk na to, ażeby klasa robotnicza w Polsce wyraziła protest przeciwko wycofaniu z sejmu tego projektu.

Po referacie p. Kałużyńskiego przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Konferencja zarządów związków stwierdza, że najpierwszym obowiązkiem państwa jest zabezpieczenie bytu robotników starych oraz wdów i sierot po robotnikach.

Zgromadzeni stwierdzają, że niezabezpieczenie starości robotnikom starym oraz wdowom i sierotom po robotnikach jest skazywaniem ich na śmierć głodową.

Wobec powyższego zgromadzeni domagają się od rządu wniesienia projektu o zabezpieczeniu robotników do sejmu".

Następnie p. Walczak referował sprawę zawieszenia zarządu kasy chorych i mianowania komisarza rządowego.

Referent, przedstawiając sprawę, wskazał, że działalność zarządu kasy zyskiwała w ostatnim czasie coraz więcej zwolenników, gdyż inwestycje, jakie ostatnio poczynił były zarząd są rzeczywiście imponujące.

Twierdzenie to popierał referent tem, że ministerstwo zawsze wyróżniało łódzką kasę chorych, a nawet kilka tygodni przed zawieszeniem zarząd kasy otrzymał z ministerstwa pochwalne uznanie.

W końcu swego przemówienia referent zauważył, że sprawa ta musi w najbliższym czasie znaleźć jakieś rozwiązanie, ponieważ członkowie kasy mogą się zgodzić na ten, czy inny zarząd, ale nigdy na to, by kasą rządził komisarz z mianowania.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono jednomyślnie protest przeciwko zamachowi na zdobycze klasy robotniczej, do jakiej należy zaliczyć samorząd kasy chorych.

Postanowiono zatem domagać się rozpisania jaknajprędzej wyborów do kasy chorych m. Łodzi i opracować odpowiedni memorjał protestacyjny, który po podpisaniu go przez wszystkie związki zawodowe i partje socjalistyczne, skierować do rządu.

W końcu zabrał głos p. Kałużyński, który oświadczył, że w sprawie tej przesłano skargę do głównego urzędu ubezpieczeń i do trybunału administracyjnego.

Z kolei rozpatrywano sprawę zorganizowania wycieczki na P. W. K. do Poznania. Jak wynikło ze sprawozdania magistrat, uznając potrzebę zapoznania szerszego ogółu robotników z wystawą, asygnował na ten cel 6 tysięcy złotych, z której to sumy okręgowa komisja związków zawodowych ma otrzymać połowę, z tem, że podzieli te pieniądze między poszczególne związki, celem wysłania delegatów na wystawę.

Po omówieniu tej sprawy uchwalono w pierwszym rzędzie wyrazić podziękowanie magistratowi za dbałość o rozwój umysłowy klasy robotniczej.

Następnie ustalono podział mandatów. I tak związkowi włókienniczemu przyznano 19 delegatów, związkowi użyteczności publicznej 6 delegatów, drukarzom 2 delegatów, pracownikom kasy chorych 2 delegatów, pozostałym zaś związkom po 1 delegacie. Ogółem wyjedzie z ramienia okręgowej komisji związków zawodowych 50 delegatów, zaś o. k. z. z. własnym kosztem wydeleguje osobę, która przewodniczyć będzie wycieczce tej.

Wycieczka wyjedzie prawdopodobnie w dniu 25 b. m.

Wreszcie omówiono sprawę stosunku partji Poalej - Sjon lewica do ruchu klasowego. Jak wynika z referatu, okazało się, że partja ta, która zaliczała się do partji socjalistycznych w ostatnim czasie przeszła pod wpływy B. B. S.

Wskutek tego dotychczasowa współpraca ich z partjami socjalistycznemi okazała się niemożliwą. Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono uznać wobec tego stwierdzonego faktu współdziałanie klasowego ruchu zawodowego w Łodzi z partją Poalej - Sjon za niemożliwe i wykluczyć jakąkolwiek styczność z tą partją.

Na tem konferencję późną nocą zakoczono. (j)

PASTA DO ZĘBÓW ANTIBI DENTOSAN NIE PSUJE EMALJI
SP. Z O. O. WARSZAWA
Sprzedaż detaliczna w sklepach Przem. Handl. Zakł. Chem. Ludwik Spiess i Syn, S. A., Warszawa: Marszałkowska 99, Marszałkowska 140, Pl. Teatralny 18, Łódź: Piotrkowska 107, oraz we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfumerjach. 3311—1

Ile będziemy płacić

za mieszkania jednoizbowe w III kwartale

Właściciele mieszkań jednoizbowych płacić będą w trzecim kwartale następujące stawki komornego, wynoszące 73 proc. podstawowego komornego przy obliczeniu 1 rubel = 48,6 zł.

1 rubel rocznie	zł.	0,49
3 ruble		1,45
5 rubli		2,44
8 rubli		3,89
10 rubli		4,86
12 rubli		5,82
15 rubli		7,29
20 rubli		9,71
24 ruble		11,65
25 rubli		12,14
30 rubli		14,57
36 rubli		17,48
40 rubli		19,41
45 rubli		21,85
50 rubli		24,27
55 rubli		26,70
60 rubli		29,13
65 rubli		31,56
66 rubli		32,04
70 rubli		33,98
75 rubli		36,41
80 rubli		38,84
84 ruble		40,78
88 rubli		42,79
90 rubli		43,69
95 rubli		46,12
100 rubli		48,55
120 rubli		58,26
150 rubli		72,82
200 rubli		87,10

Świadczenia

W III-im kwartale lokatorzy, posiadający mieszkanie jednopokojowe lub 1 pokój z kuchnią, płacą te same świadczenia co płacili w II-im kwartale 1929 r. a to w następującym stosunku:

6 proc. podstawowego kwartalnego komornego o ile domy, w których mieszkają, mają instalację wodociągową, t. j. wodę w mieszkaniu lub na korytarzu.

5 proc. podstawowego kwartalnego komornego o ile domy mają instalację wodociągową i biologową.

O ile zaś domy posiadają tylko studnię ręczną, to lokatorzy płacą

4 proc. podstawowego komornego o ile te domy posiadają mniej niż 20 lokatorów.

3 proc. podstawowego kwartalnego komornego o ile te domy posiadają więcej niż 20 lokatorów.

UWAGA. Na zasadzie art. 7 Ustawy o ochronie lokatorów, lokatorzy jednoizbowych i 1 pokoju z kuchnią ostatni raz płacą świadczenia.

Mieszkania od 2-ch pokoi z kuchnią, warsztaty rzemieślnicze i sklepy płacą 100 proc. podstawowego komornego, a świadczeń nie płacą żadnych.

Kto jest właścicielem

b. Kolei Fabryczno-Łódzkiej?

W swoim czasie w „Głosie Porannym" zamieściliśmy list p. Pinkusa, dotyczący projektowanej budowy dworca towarowego na Polesiu Widzewskiem, w którym m. in. zaznaczono, że właścicielem majątku b. Kolei Fabryczno-Łódzkiej nie jest zarząd P. K. P., lecz Towarzystwo akcyjne z siedzibą w Warszawie.

W związku z powyższem otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu następujące informacje:

„Okoliczność, iż skarb nie jest właścicielem gruntów kolejowych, które mają być odstąpione gminie miejskiej Łódź wzamian za grunta miejskie na Polesiu Widzewskiem, przeznaczone pod budowę stacji towarowej, była magistratowi, w chwili zawarcia przedwstępnej umowy znana i w umowie uwzględniona. Skarb zobowiązał się odstąpić gminie miejskiej **grunta** zajęte pod obecne urządzenie stacji towarowej Łódź - Fabryczna natychmiast po objęciu tych gruntów na własność, bądź to wskutek wygaśnięcia koncesji nadanej na prawo eksploatacji kolei łódzko - fabrycznej, bądź to wskutek przedterminowego wykupu tejże kolei. Przytem w razie, gdyby się okazało, że skarb z przyczyn odeń niezależnych nie jest w stanie gruntów tych oddać w posiadanie gminy, wówczas skarb obowiązany jest wypłacić gminie odszkodowanie za zajęte grunta miejskie w wysokości, jaka zostanie ustalona przez biegłych.

Z tych więc klauzul umowy wynika, że tytuł własności b. kolei Fabryczno - Łódzkiej był magistratowi znany, i że interesy gminy miejskiej w odnośnej umowie zostały dostatecznie zawarowane."

LUNA
Dziś i dni następnych!
Arcydzieło wielkiej wytwórni „Sascha" w Wiedniu
Sześć dziewcząt
W poszukiwaniu noclegu
Ucieszna i frywolna historja sześciu dziewcząt bezdomnych, bez pracy i środków do życia, narażone na tysiączne niebezpieczeństwa
W rolach głównych:
Słodka, złotowłosa i rozkoszna
JENNY JUGO,
Adela Sandrock, George Aleksander i Ernest Verebes.
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Czudnowskiego.
Pocz. przedstaw. o g. 5 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł., ost. o g. 10 w.
CENY MIEJSC ZNIŻONE.
W soboty i niedziele od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 50 g. i 1 zł.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 59-40.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Wzruszający dramat p. t.
„Nieludzki Okup"
(Rodzina bez moralności)
W rolach głównych:
Carmen Cartellieri
Colette Bret i inni.
Następny program w Grand-Kinie.

Wiadomości bieżące.

Kolejka Piotrków--Sulejów nabyta została przez inż. Gerlicza

Jak się dowiadujemy, kolejka na linji Piotrków — Sulejów została nabyta przez inż. Gerlicza dyrektora Ł. E. K. D., który zakupił od baronowej Taubowej 75 proc. akcji tej kolejki. Przejęcie tej linji nastąpi w dniu 31 lipca r. b.

Pożar w masarni

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o pożarze, który wybuchł w zakładzie rzeźnickim, należącym do Karola Kozaneckiego przy ulicy Piotrkowskiej 273.

Natychmiast na miejsce pożaru przybył V oddział straży ogniowej. Po godzinnej akcji zdołano ogień ugasić. Straty spowodowane ogniem i wodą wynoszą 3.000 złotych. Jak dotąd nie udało się ustalić przyczyny pożaru.

Kolonje letnie

W końcu bieżącego tygodnia wyjeżdżają na kolonje letnie 3 drużyny żyd. zw. skautowego w liczbie 220 skautów. Celem poparcia powyższych kolonji został urządzony dzień znaczka.

Kolonje skautowe dzięki swemu wysokiemu poziomowi, zasługują na życzliwe poparcie ze strony społeczeństwa.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

N. Epsteina, Piotrkowska 225, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska nr. 95; M. Rosenbluma, Cegielniana 12; Sukc. Gorfeina, ul. Wschodnia 54; J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. (p)

Automaty telefoniczne na P. W. K.

Jeszcze w roku bieżącym uruchomiona zostanie w Łodzi automatyczna stacja telefoniczna, która w znacznym stopniu uprości sposób łączenia się abonentów.

Dyrekcja PASTY urządza nową centralę według ostatniego wyrazu techniki telefonicznej, sprowadzając całą stację z zagranicy ze świetnej wytwórni „Ericsona" w Sztokholmie.

Stacja automatyczna, b. prosta w systemie łączenia, jest niezwykle ciekawą w swym urządzeniu.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w pawilonie elektrotechnicznym jest urządzona i uruchomiona miniaturowa stacja automatyczna wyrobu krajowego. Każdy łodzianin winien zwiedzając PWK obejrzeć stoisko „Ericsona" eksponat wykonany w Warszawie) i dokładnie zaznajomić się z ostatnim cudem techniki telefonicznej i zapoznać się ze sposobem łączenia, widząc jednocześnie jak automaty działają.

Warto doprawdy to zobaczyć.

Dr. M. Krakowski
choroby kobiece i akuszerja
N.-Cegielniana 19
powrócił.

Komisja ministerjalna przy pracy

Członkowie komisji zwiedzili Polesie, szereg nowowybudowanych gmachów i gazownię

Jak już donosiliśmy komisja ministerjalna wczorajszy dzień poświęcić miała zwiedzaniu Polesia Konstantynowskiego, oraz innych gmachów, wystawionych za czasów urzędowania obecnego magistratu.

O godzinie 8 rano naczelnik wydziału finansowego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Porowski w towarzystwie radcy ministerjalnego p. Rozwadowskiego, wiceprezydenta dr. Wielińskiego, ławników Kuka i Izdebskiego udali się na Polesie Konstantynowskie, gdzie członkowie komisji ministerjalnej zwiedzili kilka kompleksów budujących się domów robotniczych.

Szczegółowych wyjaśnień udzielał p. ławnik Izdebski.

Następnie komisja obejrzała budujące się domy na Karolewie (ul. Wileńska).

Po zwiedzeniu prac plantacyjnych na Polesiu Konstantynowskiem członkowie komisji udali się na ul. Łęczycką, gdzie obejrzeli nowy gmach szkoły powszechnej wykończony przed niedawnym czasem.

Z ul. Łęczyckiej udano się na ul. Przechodnią i Aleksandrowską celem obejrzenia świeżo wykończonych gmachów szkolnych.

Następnie członkowie komisji zwiedzili dom dla bezdomnych na ulicy Napiórkowskiego i dom wychowawczy na ul. Przędzalnianej.

Wszystkie wyjaśnienia przedstawicieli magistratu były notowane przez naczelnika Porowskiego, który z lustracji tej zda dokładne sprawozdanie po przyjeździe do stolicy.

W godzinach popołudniowych członkowie komisji zwiedzili gazownię miejską, oprowadzani przez p. ławnika Kuka i dyrektora gazowni p. Kapustę, potem zaś lustrowali wydział opieki społecznej.

Wyjaśnień w zastępstwie bawiącego na urlopie ławnika Purtala udzielali: ławnik dr. Margolis i naczelnik wydziału p. Wisławski.

Dziś w ostatnim dniu pobytu w Łodzi komisja ministerjalna badać będzie dokładnie księgi kasowe i sprawdzać czy nie mają miejsca jakiekolwiek przekroczenia budżetowe.

Dokładnych danych i wyjaśnień udzielać będzie naczelnik wydziału finansowego p. Chwalbiński.

Komisja ministerjalna opuści Łódź w dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych. (J)

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie ciesząca się rekordowem powodzeniem wzruszająca do łez sztuka J. Gordina w 4-ch aktach „Mira Efros" w świetnej inscenizacji Andrzeja Marka.

TEATR W PARKU STASZICA

W piątek premjera nowej rewji w 3-ch aktach p. t. „Używaj póki czas" pióra Ojcoka i Efela".

P. Lubieńska we Lwowie

Od paru dni bawi we Lwowie na gościnnych występach ulubienica Łodzi p. Lubieńska, kreując wespół z p. Węgierką „Poławiacza cieni" Sarmenta. Prasa lwowska wyraża się z dużem uznaniem o talencie i wielkich nadziejach na przyszłość p. Lubieńskiej, nie szczędząc jej słów uznania za jej wspaniałą i przekonywającą grę.

TRYUMF ŚPIEWACZKI POLSKIEJ WE WŁOSZECH.

Ostatnio, z pośród licznych śpiewaczek koncertowych we Włoszech, wybiła się na czoło utalentowana artystka polska łodzianka p. Helena Ostrowska. Świeży, doskonale wyszkolony głos, dźwięczny i miękki w brzmieniu o niezwykle szerokej skali obok wrodzonej subtelności interpretacyjnej i kultury artystycznej — zjednał naszej rodaczce uznanie w cał. Włoszech (Rzym, Medjolan, Bolonja, Verona, Pavia Castellamare itd.). Prasa włoska poświęca p. Ostrowskiej całe szpalty, nie szczędząc gorących pochwał. I tak: „Il Popolo" kończy nawet przychylną krytykę w sposób następujący: „Ta córa dalekiej Polonii stanie się ozdobą sztuki... włoskiej". Rzymska „La Tribuna" zamieszczając doskonałą karykaturę artystki, zwraca uwagę w obszernej analizie na stronę uczuciową interpretacji tej „brillantamente cantatrice polacca". W podobny sposób wyrażają się o p. Ostrowskiej „Il Messagero", Il Popolo Toscana", „Il Secolo", „Corriere della Sera" i inne. Utalentowana artystka na każdym kroku manifestuje swą przynależność narodową; na wszystkich bez wyjątku koncertach uwzględniała ona repertuar polski, a szczególnie utwory Chopina, Karłowicza, Niewiadomkiego, Noskowskiego i innych. Muzykalna publiczność włoska, dla której pieśni te były rewelacją, nie ukrywała szczerego zachwytu dla pięknych kompozycji naszych mistrzów.

Notatki

Słynny skrzypek Isaye, który od dłuższego czasu cierpiał na cukrzycę musiał poddać się operacji w Brukseli. Odjęto mu prawą nogę do kolana.

*

Z okazji 50 rocznicy powstania arcydzieła wagnerowskiego „Parsifal", syn genjalnego kompozytora, Zygfryd Wagner zezwolił, aby fortepian, na którym ojciec jego tworzył „Parsifala", wysłany został na rok jeden do miejsca, skąd pochodził, mianowicie do Ameryki, gdzie na instrumencie tym grać będzie kilku wybitnych pianistów, koncerty zaś te transmitowane będą przez radjo. Wspomniany fortepian wysłany był w roku 1873 na wystawę w Wiedniu, gdzie odznaczony został pierwszą nagrodą. W trzy lata później został nabyty przez orkiestrę w Bayreuth, jako prezent dla mistrza. Fortepian wystawiony będzie w 30 miastach Stanów Zjednoczonych, poczem odesłany zostanie z powrotem do Bayreuth.

CZARY
KINO
W OGRODZIE
Dziś i dni następnych!
Sensacja nad sensacjami!
Wielki dramat salonowo-sensacyjny p. t.
Piraci Wielkiego Miasta
Potężny dramat sensacyjny ilustrujący walki policji amerykańskiej z bandą wyrafinowanych opryszków.
W rolach głównych:
Marietta Millner i Louisa Brooks
Nad program — Komedja amerykańska w 2-ch aktach.
Orkiestra powiększona.
Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6-ej po poł., w soboty i niedziele od 12—3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr.
UWAGA:
W razie niepogody seanse na sali.

Warszawa, (1395).

11.56. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

12.10—12.30. Koncert z płyt gramofonowych.

16.30. —17.15. Program dla dzieci: a) Transmisja z Krakowa; b) Koncert z płyt.

18.00. Koncert solistów. Wykonawcy: prof. Jan Dworakowski (skrz.), Mieczysław Salecki (tenor) i prof. Ludwik Urstein (fort.)

19.30. Uczczenie 153-ej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 1. Przemówienie p. Leopolda Kotnowskiego, prezesa Polsko-amerykańskiej izby handlowej. 2. Odczyt p. t. „Polacy pod gwiaździstym sztandarem Ameryki" — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

20.00. Koncert poświęcony muzyce amerykańskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Fabiana Lewickiego, Berta Grawford (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1. a) Amerykański hymn narodowy; b) Polski hymn narodowy; c) Ernest Bloch: Concerto grosso na orkiestrę smyczkową i fortepian. Partję fortepianową wykona p. I. Rosenbaum; d) Fr. Mac Collin: Scherco na orkiestrę. 2. a) Cambell-Typton: The Crying of Wa ter; b) C. Cadman: From the land of the Shy-blue water; c) C. Cadman: Far off I hear a lover's lute; d) C. Cadman: The Moon Drops Lov — odśpiewa p. Crawford. 3. Deems Taylor: Suita orkiestrowa „Zwierciadło": Nature's Holiday — odśpiewa p. Crawford. 5.a) Mac Dovell: 2-ga suita hinduska, b) Wiktor Herbert: Fantazja amerykańska — odegra orkiestra.

RADJO ZAGRANICZNE

Brno (487)

19.30 Wieczór muzyki amerykańskiej.

Wiedeń (516)

20,00 Opera Humperdincka „Jaś i Małgosia".

Medjolan (501)

20,30 Opera Catalaniego „Dejanice".

Kalundborg (1154)

20,00 Romanse skrzypcowe Beethovena, Wieniawskiego i Svendsena.

Stuttgart (360)

20,15 Koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa.

22,00 Muzyka kamer. (Trio Sindinga i Sonata Milhanda na 2 skrzypiec i fortepian).

Langenberg (473)

20,00 Tragedja Szekspira „Hamlet".

Frankfurt (390)

20,15 Recital wiolonczelowy Franka.

Königswusterhausen (1635)

20,00 Występ gościnny rosyjskiego zespołu „Niebieski Ptak".

Akumulator

Czysty i wyraźny odbiór audycji radjofonicznych, w przeważnej części, uzależniony jest od stanu akumulatora żarzenia i akumulatora anodowego.

Przy zbytniem wyładowaniu akumulatora audycja staje się niewyraźna, często zanika; a także nastawienie odbiornika jest wielce utrudnione.

Liczne rzesze radjoamatorów nie wiedzą, niestety, że akumulator jest sprzętem wymagającym fachowej i troskliwej opieki. Akumulator musi być zawsze w porę ładowany, w przeciwnym wypadku szybko psuje się.

Kwestja ładowania akumulatorów staje się z nadejściem lata szczególnie aktualną. Podczas wywczasów letnich przeważna część radjoamatorów, pozostawia akumulator przez dłuższy okres czasu bez ładowania. Takie postępowanie powoduje zmniejszenie jego wydajności, a czasem akumulator staje się niezdatny do użytku z powodu rozpadnięcia się płytek.

Aby temu zapobiec, radzimy akumulatory oddać fachowej opiece.

„GŁOS PORANNY" ŁODŹ 4 lipca 1929 r.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY" ŁODŹ 4 lipca 1929 r

Zastój na rynku włókienniczym Anglji

Redukcja pracy i płac—naczelnem hasłem przemysłu angielskiego

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego")

Odbiorcy zagraniczni kupują minimalne ilości towarów i przędzy.

Ze stałych rynków eksportowych nie przybyły w ostatnich tygodniach poważniejsze obstalunki:

W Chinach trwa chwilowa zniżka waluty, która stanowi przeszkodę przy zakupach; sprzedane zostały jedynie małe partje w lepszych gatunkach, natomiast obstalunki na shirtingi— na które Chiny mają obecnie znaczne zapotrzebowanie, nie zostały wykonane z powodu niskich cen ofiarowanych przez nabywców z Chin.

W Indjach przeważnie w Bombaju i Kalkucie jest większy popyt na zimowe shirtingi, podczas gdy w Egipcie i na Bliskim Wschodzie jest zupełny zastój.

Również kontynent i Południowa Ameryka wstrzymują się od wszelkich poważniejszych zakupów.

Na rynku przędzy egipskiej też nastąpiła redukcja produkcji z powodu dużych zapasów. Jedynie przędza cienko przędna (od 100-2) cieszy się słabym popytem odbiorców kontynentalnych; ceny osiągane nie pozostawiają przędzalnikom żadnego zysku.

Przędzalnie bawełny amerykańskiej w Oldham i okolicach mają mało obstalunków i większość tranzakcji dokonana była przy cenach przynoszących 1—1 i pół d. straty na funcie przędzy.

Z innych centrów produkujących wyroby bawełniane jedynie tkalnie w Rochdale, produkujące lepsze gatunki popelin — mają dostateczne zatrudnienie.

Niezwykła depresja panuje na rynku odpadków bawełny; większość kontraktów zawiera się dzisiaj przy cenach o 20 procent niższych od cen w styczniu tego roku, handlarze odczuwają konkurencję tanich gatunków bawełny indyjskiej: notuje kilka cen ostatnio osiągniętych:

Egyptiara comber 7— 7 i pół d per eb. American cop waste 6—6 i pół d per eb. American rovings (najlepsze gatunki) 10 d. American Knur laps 7 i jedna czwarta —7 i pół d per eb.

Na rynku wyrobów sztucznego jedwabiu chwilowe ożywienie nie utrzymało się długo: tkalnie znanej firmy Conrtaneds redukują dni robocze i pracują tylko 4 dni w tygodniu. Odczuwa się tu konkurencja fabryk niemieckich, które przez obniżenie cen nietylko wstrzymały względnie obniżyły import wyrobów do Niemiec, ale eksportowały poważne ilości za granicę.

Eksport niemiecki podniósł się z 2.000.000 kilo w pierwszych 4 miesiącach 1928 roku do 3.000.000 kilo w tym samym okresie 1929 roku.

W roku 1927 wartość importu do Niemiec przewyższała wartość eksportu o 38 milj. marek, w 1928 r. już tylko 19 milj. mk., a w 1929 roku (w pierwszych czterech miesiącach) wartość eksportu przewyższa import o 12 milj. mk. Zwycięstwo socjalistów wywołało nadzieje producentów niemieckich, że egzystujące cła na wyroby sztuczno-jedwabne w Anglji zostaną zniesione, i że przemysłowi saksońskiemu (przeważnie branży pończoszniczej, trykotażowej i rękawiczniczej) uda się rozpocząć eksport wielkich ilości tych wyrobów do Anglji, tak jak to miało miejsce przed wprowadzeniem ceł ochronnych.

Otwarcie izby rzemieślniczej

odbędzie się w Łodzi bardzo uroczyście

W dniu 14 b. m. nastąpić ma w Łodzi otwarcie izby rzemieślniczej.

W związku z tem postanowiono zwołać w tych dniach zjazd rzemiosła, który wypaść ma według intencji jego organizatorów niezwykle imponująco.

Udział w zjeździe przyrzekła bowiem rada zjednoczenia stanu średniego w Warszawie oraz centralne towarzystwo rzemieślnicze.

Program zjazdu przewiduje po nabożeństwie w katedrze i złożeniu wieńca na grobie nieznanego żołnierza obrady w Resursie rzemieślniczej, które wypełni szereg referatów, wygłoszonych m. in. przez senatora Jana Rogowicza, posła Idzikowskiego i in.

Po referatach nastąpi przedstawienie składu izby rzemieślniczej.

Rozbita konwencja

konfekcjonerów wyrobów damskich

W przemyśle dzianym Łodzi istnieją dwie konwencje

Jedna z nich grupuje większą ilość fabryk tej branży i opiera warunki kredytowe na 5-miesięcznych wekslach.

Druga konwencja grupuje tylko najpoważniejsze firmy, a warunki stosowane wobec klijenteli zawarte są w kredycie 4-miesięcznym.

Ostatnio przeprowadzono również konsolidację chrześcijańskich producentów trykotaży oraz fabryk guzików. Związek przemysłu konfekcyjnego w Polsce podjął rokowania w sprawie zawarcia konwencji żydowskich producentów trykotażowych w porozumieniu z istniejącą już konwencją chrześcijańską.

Jak więc widzimy ruch kartelowy w przemyśle konfekcyjnym jest bardzo silny i przyczynia się do konsolidacji producentów w tej branży.

Jedynie tylko rokowania, podjęte w sprawie utworzenia konwencji konfekcjonierów damskich nie doprowadziły do pozytywnych wyników.

Walka o cenniki farbiarzy

Kartel przemysłowców wełnianych nie wysyła towarów do wykończalń

Kartel średniego przemysłu, obejmujący producentów towarów wełnianych wstrzymał wydawanie towarów związkowi apretur do wykańczania. Geneza tego zatargu posiada swe źródło jeszcze w okresie pomyślnych konjunktur i pozostaje z drugiej strony w ścisłym związku z zawarciem ostatnio porozumienia producentów barwników, którzy zastosowali wobec farbiarzy niezwykle ostre warunki. W okresie pomyślnych konjunktur bowiem przedstawiciele zagranicznych firm, produkujących barwniki, udzielali bardzo znacznych kredytów, z których szeroko korzystali farbiarze i wykończalnicy. W związku z tem zwiększyło się znacznie ich obligo, które wynosiło około 12 proc. całego obliga firm, produkujących barwniki, podczas gdy produkcja na Polskę wynosiła zaledwie 2 pr. ogólnej produkcji fabryk barwników. Gdy więc przedstawiciele zagranicznych firm, produkujących barwniki, utworzyli konwencję i zaczęli stosować restrykcję wobec swych odbiorców — słabsze farbiarnie znalazły się w niezwykle ciężkich warunkach płatniczych, a nawet niektóre z nich zmuszone były zwrócić się do sądu o odroczenie wypłat. Ta zmiana sytuacji wykończalników zmusiła ich do konsolidacji i utworzenia konwencji, dążącej do skrócenia terminów weksli, otrzymywanych od przemysłowców. Utworzenie porozumienia nie natrafiło na żadne sprzeciwy średniego przemysłu. Trudności powstały dopiero po ustaleniu przez farbiarnie i wykończalnie nowego cennika, który według informacji przemysłowców podwyższał dotychczasowe stawki w granicach około 50 proc. Kartel wełniany zwrócił się więc do związku farbiarń i wykończalń z propozycją przeprowadzenia rewizji cennika, przyczem udział w pracach nad ustaleniem nowego cennika winni wziąć również przedstawiciele przemysłu, jako bezpośrednio zainteresowani. Na wspólnej konferencji przedstawiciele konwencji wełnianej zażądali rewizji cennika, podkreślając, że 50 proc. podwyżka niektórych stawek przekreśla poprostu wszelką kalkulację, bo żaden artykuł takiej podwyżki nie wytrzyma. Przedstawiciele związku farbiarń i wykończalń odrzucili żądanie unieważnienia cennika, wyrażając swą zgodę tylko na rewizję niektórych pozycji.

Wobec niedojścia do porozumienia konwencja przemysłu wełnianego zaprzestała dostawy towaru wykończalniom, ponieważ nie kalkuluje się to producentom. Należy wyrazić nadzieję, że zatarg ten w obopólnym interesie producentów i wykończalników zostanie jaknajszybciej zlikwidowany.

M. K.

Rynek pieniężny

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

AKCJE

Spółki 78,50
El. Dąbrowiecka 90.—
Siła 125,00
Modrzejów 25,25 — 25,00
Starachowice 26.50—26.25
Tendencja słaba.

DEWIZY

Holandja 358,10
Londyn 43,24
Nowy Jork 8.90
Paryż 34,88
Praga 26,38
Szwajcarja 171,52
Wiedeń 125,37
Włochy 46,75
Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

Inwestycyjna 106,50—106.25
Dolarówka 58,50, 57,50, 58.00
4 i pół proc. ziemskie 49.00
8 proc. m. Warszawy 67,25, 67.-
8 proc. m. Łodzi 60,25, 60,00
8 proc. m. Częstochowy 56.50
8 proc. m. Kalisza 56,00
10 proc. m. Siedlec 68.00

Cisza na rynku bieliźnianym

Sytuacja w branży bieliźniano - galanteryjnej jest niepomyślna. Szereg firm zbankrutowało lub złożyło podania o nadzory.

Kryzys dotknął najciężej te firmy zwłaszcza, które prowadzą handel ratalny.

Tranzakcje obecne obracają się w granicach minimalnych, a to w związku z zupełnie nikłym zapotrzebowaniem.

W tych warunkach sezon bieżący uważać należy za całkowicie stracony. Ceny nie uległy żadnym zasadniczym zmianom.

Masowe redukcje w „Zawierciu"

W związku z ogólnym kryzysem w przemyśle włókienniczym „Zawiercie" przeprowadza już w przyszłym tygodniu masową redukcję robotników i zmniejsza ilość dni pracy w tygodniu.

Liczba robotników zredukowana będzie o 700 osób, a fabryka pracować będzie przez 3 dni w tygodniu.

W chwili obecnej „Zawiercie" zatrudnia przeszło 5.000 robotników.

Według bilansu z r. ub. przedsiębiorstwo to zamknęło go deficytem w wysokości 1.600.000 złotych.

Oziś i dni następnych!

film angielski p. t.

Córka Pułku

Upajająca tragikomedja w 10 wielkich aktach.

W rolach głównych:
Gwiazda BETTY BALFOUR
i znakomity Aleksander D'Arcy.

Nad program: Wspaniała farsa p. t. „W Mocy Ludożerców"

Uwaga: Ceny zniżone!
III m. zł. 1.—
I i II m. zł. 2.—

Początek o g. 5-ej. — ost. o g. 10-ej.
Orkiestra pod dyr. p. KANTORA.

Zwiedzajcie
P. W. K.
w Poznaniu

Dr. M. Wajnberg
(CHOROBY NERWOWE)
powrócił Żeromskiego 25
przyjmuje od 6—8 w Lecznicy Zdrowie Nowomiejska 3 od 1—2

„OGNIA DLA JOWISZA"
i Charlie Murray zapala cygaro władcy Olimpu wobec
„Bogini Pokus"
Wkrótce „Luna"

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
4 lipca 1929 roku

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
4 lipca 1929 roku

Zmieniona trasa biegu kolarskiego dookoła Polski

Trasa II biegu kolarskiego dookoła Polski została obecnie całkowicie zmieniona bardziej przystosowana do warunków panujących na szosach polskich. Nowa trasa przedstawia się następująco: Warszawa — Łódź — Bydgoszcz — Poznań — Kalisz — Częstochowa — Katowice — Kraków — Lwów — Lublin — Brześć — Białystok — Warszawa. Ogółem trasa wynosić będzie 2144 klm., podczas gdy w ubiegłym roku wynosiła zaledwie 1502 klm. Komitet wykonawczy biegu już wysyła specjalne komisje, celem przygotowania warunków odpowiednich dla kolarzy we wszystkich większych centrach.

Kubik St.
będzie grać w Unionie

Jak się dowiadujemy były piłkarz kl. Turystów Kubik Stefan do niedawna jeszcze czynny gracz I'gowej drużyny Turystów zwrócił się do kierownictwa swego macierzystego klubu z prośbą o wydanie mu zwolnienia, ponieważ zamierza grać w Unionie. Kierownictwo sekcji p. n. Turystów do tej pory jeszcze nie wypowiedziało się ostatecznie w tej sprawie.

Mecz bokserski
Francja — Polska

Międzymiastowy mecz bokserski między Francją i Polską, odbędzie się wkrótce w Poznaniu na P. W. K. Będzie to pierwszy mecz bokserski pomiędzy dwoma zaprzyjaźnionemi państwami. Ze strony Polski wezmą w tych zawodach udział bokserzy śląscy: Kuka, Górny i Wieczorek.

Ostatnich czterech w Wimbledon

Do półfinałów doszli Tilden, Cochet, Borotra i Austin

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego")

Londyn, 3 lipca.

W konkurencji męskiej w Wimbledon doszliśmy już do półfinałów. Figurują tam nazwiska: Tilden Borotra, Cochet i Austin.

Patrząc na przebieg dotychczasowych zawodów, należy wyrazić obawę, że Tildenowi nie uda się dać sobie rady z francuzami. Wprawdzie amerykanie walczą z całem poświęceniem, co widzieliśmy wczoraj najdokładniej w meczu Borotra Lott: Borotra miał już dwa wygrane sety i prowadził w trzecim 3:1, jednakże Lott jeszcze nie dał za wygraną, walczył zaciekle i nawet doszedł do prowadzenia 4:3, ale na tem skończyła się jego umiejętność, Borotra nie oddał mu dosłownie ani jednej piłki więcej i wygrał 6:3, 6:3, 6:4.

Inaczej wyglądała walka Tildena przeciwko Landry. „Big Bill" musiał poświęcić wszystkie swe rezerwy, aby poradzić sobie lotnym francuzom i, z trudem zwyciężył 6:4, 2:6, 6:3, 7:5. Ogólne mniemanie jest, że już Cochet da mu rady w półfinale. Ljończyk pokazał w walce z holendrem Timmerem, że w swej obecnej formie nie potrzebuje się obawiać walki z Tildenem. Była to wspaniała walka, prowadzona przez holendra w świetnym stylu i z całem pragnieniem zwycięstwa, jednakże skończyła się dlań zupełną klęską: 6:4, 7:5, 6:2 dla Cocheta.

Młody student z Cambridge, Austin, swemi wspaniałemi zwycięstwami nad Hunterem i Brugnonem zdobył sobie popularność w Anglji, która może się równać bodaj z popularnością księcia Walji. Każde jego powodzenie nagradzane jest niemilknącemi owacjami. Wczoraj był również powód do takiej owacji, gdy Austin zwyciężył mistrza Węgier Kehrlinga. Wprawdzie Kehrling pobił już Austina dwukrotnie w Paryżu i Budapeszcie, ale było to na twardych kortach, podczas gdy wczoraj na trawiastym korcie węgier zupełnie nie doszedł do swej normalnej klasy, i przegrał 6:2, 8:6, 6:3.

U pań do półfinału weszły już Helena Wills i Miss Goldsack, W dolnej połowie zdecyduje o wejściu do półfinału spotkanie Bondy -Ridley. P. Jacob zwyciężyła łatwo p. Illquham 6:1, 6:3. Po tym meczu jest jeszcze bardziej zdumiewające jak p. Illquham mogła dać rady p. d'Alvarez, reprezentując tak słabą klasę.

W grze podwójnej panów niespodziewane zwycięstwo odniosła węgiersko -niemiecka para Kehrling - Kleinschroth nad francuzami Landry -Buzelet 4:6, 2:6, 6:2, 6:2 6:3.

emge

Zawody eliminacyjne wioślarzy

Eliminacyjne regaty wioślarskie przed zawodami o mistrzostwo Europy odbędą się w Bydgoszczy w nadchodzącą niedzielę, dnia 7 lipca. Program obejmuje 20 biegów, do których staną wszystkie czołowe towarzystwa wioślarskie.

P. Thiele
podał się do dymisji

Dowiadujemy się, że w związku z ostatnim skandalem na mistrzostwach kolarskich Polski w Warszawie, wiceprezes Polskiego związku towarzystw kolarskich p, Artur Tiehle podał się do dymisji.

Hakoah-Polonia 1:0

WARSZAWA, 3 VII. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

Dziś odbył się mecz piłki nożnej między drużyną wiedeńską Hakoahem a warszawską Polonią. Wynik meczu 1:0 na korzyść Hakoahu. Do przerwy 1:0. Przez cały czas meczu znaczna przewaga Hakoahu.

Robotnicze święto sportowe

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Helenowie dzień sportu robotniczego, organizowany przez stowarzyszenie „Morgensztern".

Na program święta robotniczego złożą się pokazy gimnastyczne grup męskich i żeńskich, zawody lekkoatletyczne i mecz hazeny. W zawodach uczestniczyć będzie około 500 wyćwiczonych sportowców.

Ciekawy projekt

Zarząd lwowskiego związku piłki nożnej opracowuje obecnie projekt przerwania na przeciąg jednego roku mistrzostw okręgowych we wszystkich klasach, celem wyszkolenia w danym roku rezerw, ponieważ w okręgu lwowskim daje się odczuwać brak młodych, dobrych piłkarzy. Projekt ten ma duże szanse powodzenia i rozpatrywany będzie na najbliższym walnem zgromadzeniu związku piłki nożnej.

Walki francuskie w cyrku

Rezultaty wczorajszych walk były całkowicie zgodne z naszemi przewidywaniami.

W pierwszej parze nieobecnego Feristanowa zastąpił w walce z Weinurą Petrowicz, który już przyszedł do siebie po nadwyrężeniu nogi. Zastępca górował oczywiście siłą, ale technika Weinury pozwoliła mu bronić się skutecznie przez całe 20 minut. Walka nierozstrzygnięta.

Spotkanie Karsch — Pooshoff było gwoździem wieczoru. Trzeba przyznać, że tym razem olbrzym z gór Harcu walczył naogół fair, chociaż uporczywy masaż należy zasadniczo do zupełnie innego zawodu. Jednego pchnięcia pięścią w brzuch nie można Karschowi poczytywać za grzech, znając jego metodę walki. Rezultat tej walki, acz przez nas przewidziany, nastąpił jednak w tak niepowszedni i imponujący sposób, że godzien jest zanotowania. W 40 minucie Karschowi udało się w parterze schwytać Pooshoffa w swój osławiony podwójny nelson. Gwałtownem szarpnięciem głowy Pooshoff oswabadza się, ale za chwilę znowu dostaje się w ten fatalny chwyt. Rozpoczyna się „wykańczanie". Porażka Pooshoffa zdaje się być nieunikniona. I oto po 7 minutach nelsona ofiara w parterze, mając na sobie 168 kilo żywej wagi, stosuje ruladę, zdobywając zwycięstwo. Aczkolwiek Karsch nie leżał może na obydwu łopatkach pełnych trzech sekund, to jednak wysiłek Pooshoffa zasługiwał bezwzględnie na przyznanie mu zwycięstwa.

Walka Orłow — Śpiewaczek miała przebieg bardzo wesoły. Niewele jednak zdążyli sobie nawzajem wymierzyć szturchańców, bowiem już w 7 minucie Orłow wymierza przeciwnikowi dwa siarczyste policzki, poczem zdumionego Śpiewaczka rozkłada na dywanie. W ten sposób Orłow może być uważany za wynalazcę nowego chwytu, t. zw. „przedniego pasa z podwójnego mordobicia".

W ostatniej walce zresztą bardzo estetycznej i z obydwuch stron fair prowadzonej, zwycięża Köhlera silniejszyi od niego Stibor w 14 minucie paradą z pojedyńczego nelsona.

Jutro walczą:

1) Orłow — Feristanow.
2) Stibor — Weinura (dec.)
3) Pooshoff — Kornatz (dec.)
4) Sztekker — Karsch

Należy się spodziewać, **że zwycięstwa odniosą: Feristanow, Pooshoff i Stibor. Ostatnia walka najpewniej nie da rezultatu. Stop.**

Sztekker -- Westergard
Spotkanie odbędzie się w Poznaniu

Oczekiwane spotkanie Sztekkera z Westergardem odbędzie się jak się dowiadujemy w najbliższym czasie w Poznaniu. Ostateczny termin spotkania zostanie niebawem przez międzynarodowy związek atletów ustalony. Związek zażądał od obu zapaśników kaucji w wysokości po 600 dolarów.

Tennisiści niemieccy w karykaturze

Znowu „przytaszczyli" zwycięstwo dla Niemiec z Pragi w walce o puhar Davisa.

KINO TEATR
„PALACE"
Piotrkowska 108.
Uwaga:
Ceny miejsc na okres letni
zniżone!
III m. zł. 1.—
Balkon zł. 1.50
I i II m. zł. 2.—

Dziś wielka premjera!
Najpotężniejszy superfilm świata w najnowszem opracowaniu
Dramat z krwawych dni Szanghaju p. t.
Niewolnica z Szanghaju
Wzruszający dramat osnuty na tle ostatnich krwawych wydarzeń w Chinach.
Wykonawcy ról głównych:
Bernard Goetzke, Carmen Boni i Jack Trevor.
MUZYKA M. LIDAUERA.
Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 po poł., w soboty i niedziele wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 17 lipca 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

źś-kavZan 1 Blumensztajn C., Młynarska 23, szafa
2 Byszewska W., Srebrzyńska 9, meble
3 Braun E., Zachodnia 23, meble
4 Berger Sz., Zgierska 50, meble
5 Berman H., Ogrodowa 12, szafa
6 Cymerman J., Brzezińska 8, 6 rowerów
7 Dobrzyński M., Szkolna 22, szafa
8 Grynberg Sz., Wolborska 42, meble
9 Frydlender Sz., Aleksandrowska 111, 20 szt. towaru
10 Grodzicki A., Aleksandrowska 70 meble
11 Grynbaum B., Pl. Kościelny 3 meble
12 Hau I., Aleksandrowska 75, meble
13 Holweg F., Ogrodowa 36, meble, gramofon, kocioł.
14 Jasiński L, Żytnia 10, meble, żyrandol
15 Kucharski M., Zawiszy 8, koń, dorożka, wóz
16 Koks J., Aleksandrowska 87, meble
17 Krumholc B., Pl. Kościelny 4, meble
18 Lenartowicz St., Zawiszy 24, meble, maszyna do szycia
19 Lewkowicz I., Wolborska 10, meble, maszyna do szycia
20 Lipski Ch., Ogrodowa 10, kredens
21 Munzer W., Aleksandrowska 77, meble
22 Milsz B-cia, Aleksandrowska 103-105, biurko
23 Myśliborski D. i Z., Rokicińska 43, meble
24 Osenholc J., Mickiewicza 4, meble
25 Oiszer M., Aleksandrowska 131, meble
26 Popowski I., Zachodnia 15, meble
27 Parzenczewski Ch., Wschodnia 8, kredens
28 Popowski D., Szkolna 17, meble
29 Rakowski Sz., Zawiszy 23, meble
30 Wilfer i Wajs, Aleksandrowska 91, meble
31 Wolf A., Aleksandrowska 91, meble
32 Reuter H., Aleksandrowska 47 meble
33 Rudzki Sz., Ogrodowa 9, pianino
34 Szerman D., Wolborska 32, meble
35 Sztorm M., Nowomiejska 15, ręczniki
36 Sadorkiewicz Sz., Ogrodowa 12, kredens
37 Szajn D., Szkolna 33, kredens
38 Trubowicz F., Ogrodowa 9, meble, patefon
39 Tsakumakis G., N. Cegielniana 22, meble
40 Tragarz M., Zgierska 114, meble
41 Urbach I., Nowomiejska 11, meble
42 Wolicer H., Pomorska 3, szafa
43 Wajsman L., Wschodnia 29, meble
44 Amzel A., Nowomiejska 15, meble
45 Blusztajn B., Brzezińska 4, meble, maszyna do szycia
46 Buchwajc N., Zgierska 10, meble
47 Broner M., Zgierska 16, meble
48 Chmura Motyl, St. Rynek 11, meble
49 Cukier D., Brzezińska 30, szafa
50 Cender G., Zgierska 10, meble
51 Dębińska F., Zachodnia 20, szafa
52 Dobrzyński A., Podrzeczna 3, kredens, maszyna do szycia
53 Hofszpigiel J., Pieprzowa 4, meble
54 Herszfinkel M., Ogrodowa 12, meble, żyrandol, różne soki
55 Jędrasik J., Brzeska 10, cukier
56 Kenig R., Brzezińska 73, meble
57 Kohlenbrener H., Brzezińska 2, cytryny
58 Kohn H., Brzezińska 3, 5 walizek
59 Kłodowski M., Zgierska 8, waga, bufet
60 Kutner M., Brzezińska 30, meble
61 Kutner H., Brzezińska 30, meble
62 Krieger R., Brzezińska 36-38, szafa
63 Kubiak W., Brzezińska 74-76, szafa
64 Kapela I., Pomorska 20, fortepian
65 Lipski M., Zachodnia 23, kredens
66 Lubochiński K., Wolborska 28 meble
67 Litman L., Ogrodowa 10, kredens
68 Lewandowski K., Konstantynowska 78, maszyna do szycia
69 Lewkowski J., Zgierska 16, pianino
70 Minster J., Brzezińska 32-34, meble, 2 kapy
71 Nasielski J., Nowomiejska 21c meble
72 Olszer M., Brzezińska 4, szafa
73 Offenbach I., Młynarska 20 szafa
74 Opatowski M., Solna 7, meble
75 Putermilch Ch., Brzezińska 42, leżanka
76 Pilecki E., Konstantynowska 80, meble, żyrandol
77 Palej F., Konstantynowska 88, meble
78 Pabjan A., Konstantynowska 104, meble
79 Pardes Sz., Zgierska 16, szafa
80 Rotbard N., Wschodnia 6, 3 wagi
81 Zylberberg A., Zgerska 9, meble
82 Zylberberg I., Konstantynowska 88, meble
83 Rozenberg N., Brzezińska 2, cebula
84 Rotenberg M., Brzezińska 2, waga, towary spożywcze
85 Rozenblat D., Aleksandryjska 14 meble
86 Rozencwajg Sz., Zgierska 10, meble
87 Stempowska F., Zachodnia 15, meble
88 Sznajderman J., Brzezińska 16 meble
89 Szynkielewski J., Konstantynowska 104, meble
90 Szejnbajn L., Nowomiejska 27, meble, 50 but. likieru
91 Szpiro P., Szkolna 4, maszyna do szycia, meble, mydło, herbata
92 Terkeltaub I., Brzezińska 16 meble
93 Tandetnik, Nowomiejska 19 200 mtr. towaru
94 Ułański F., Brzezińska 40, 3 stoliki
95 Uberman S., Zachodnia 23, meble
96 Wajsman L., Wschodnia 29, meble
97 Waldman. Żeromskiego 36, 2 maszyny do szycia, 2 wagi, 3 bufety
98 Waldnerg G., Brzezińska 16, szafa
99 Wajslic J., Konstantynowska 70, meble, waga
100 Walicer H., Pomorska 10, naczynia emaljowane
101 Wróblewski M., Solna 6, meble, maszyna do szycia
102 Zaberman L., Zawiszy 1-3, meble

Restauracja „Metropol" MONIUSZKI 1. TEL. 11-04.

Na sezon letni wydaje smaczne, obfite **OBIADY od zł. 2.50.**

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Od 2. VII. do 8. VII. 1929
DLA DOROSŁYCH:
„OGNIA...!"
(„FEU..."!)
Dramat według J. Baroncelli'ego w 12 aktach
DLA MŁODZIEŻY:
Tajemnica Kopalni Złota
Dramat w 10 aktach, osnuty na tle powieści Raymonda Cannona
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Dr. med.
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 8-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. med.
Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

P. T. E.
Polskie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.
Łódź, ul. Prez. Narutowicza 32, tel. 41-33.
Silniki trójfazowe do 500 KM. i 6000 wolt. Transformatory trójfazowe do 2000 KVA i 20.000 wolt. Maszyny prądu stałego do 100 KM. i 600 wolt. Silniki tramwajowe. Oświetlenie elektryczne wagonów syst. Stone'a. Naprawa wszelkich maszyn elektrycznych. Instalacje siły i światła. Specjalne silniki do maszyn przędzalniczych.
Centrala: Warszawa, Marszałkowska 31A tel. 50-80 i 514-40
Fabryki: Warszawa—Praga; Terespolska 48, tel. 505-10
Katowice, ul. Krakowska 11, tel. 4-82.
Adres telegr.: „Poltow". Adres telegr.: „Poltow".

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw Odeskiego
Z. SZWALBE
Zielona 17.
Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. **Maski balsamiczne** i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

Pensjonat
Zofji Winnikowej
w Bendzelinie (st. Żakowice)
Inf. od 2—4 telefon 9-97.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampami kwarcowemi (wypadanie włosów).
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych
Szlagierowy film, w którym grzeszne miłości kobiety, żądza złota, szał spekulacyj giełdowych, okrucieństwo i miłość tańczą koszmarną sarabandę
PIENIĄDZ
W roli głównej niesamowita wswej zagadkowej urodzie
BRYGIDA HELM, Ivette Guilbert i ALFRED ABEL.
Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.
Orkiestra powiększona
Następny program:
„ŻYWY TRUP"
W rolach głównych: Marja Jacobini i W. Pudowkin. Pieśni rosyjsko-ukraińskie wykona chór pyd kier. H. Akimowa.
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc zniżone.

UZDROWISKO
dla dzieci i młodzieży
D-ra H. Roflewiego
Otwock-Świder
Tel. Otwock 24. willa własna.

Fabryka chustek fantazyjnych i wyrobów włókienniczych

„TOGA", Sp. Akc. w Łodzi.

Bilans na 31.XII. 1928 r.

Stan czynny.

Place	Zł. 24.897.—	
Budowle	„ 361.514.89	Zł. 386.411.89
Maszyny	Zł. 133.561.44	
Narzędzia i utensylja	„ 3.299.99	
Inwentarz	„ 1.591.—	
Instalacje	„ 2.580.17	
Ruchomości	„ 3.792.60	Zł. 144.825.20
Materjały	Zł. 3.421.20	
Kasa	„ 429.28	
Dłużnicy	„ 122.50	Zł. 3.972.98
		Zł. 535.210.07

Stan bierny.

Kapitał akcyjny	Zł. 225.000.—
„ zapasowy	„ 165.072.61
„ amortyzacyjny	„ 28.684.89
Wierzyciele	„ 116.452.57
	Zł. 535.210.07

Rachunek zysków i strat.

Przychód	Zł. 9.426.95
Rozchód	„ 41.354.34
Strata	Zł. 31.927.39

Zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie w dniu 14-ym czerwca 1929 r. i zgodnie z § 48 statutu stratę w sumie Zł. 31.927.39 spisano z kapitału zapasowego. 3770

ZAKOPANE

ul. Chałubińskiego

PENSJONAT „JURAND"

TEL. 461

wł. Helena Hanemanówna.

Na lipiec przyjmuje zamówienia w Zakopanem.

Lód naturalny

Lodownia Centralna
Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.

Szybka dostawa

Ceny niskie

Sprzedaż również od najmniejszej ilości na miejscu.

Przy abonamencie miesięcznym rabat.

Piotrkowska 116.

POCić się?

ANODOR MEDIKOS

ZAPOBIEGA RADYKALNIE NADMIERNEMU WYDZIELANIU SIĘ POTU

NIE PLAMI BIELIZNY I ODZIEŻY.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł **Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy** (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. **Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna** dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Wspólnika

z kapitałem 20.000 zł. poszukuje do istniejącej fabryki pończoch. Współpraca pożądana. Zysk 1.200 zł. miesięcznie przy całkowitem zapewnieniu kapitału. Oferty sub. „202".

3756—1

Lek. dent.

S. R. LIBERMAN

CEGIELNIANA 46

powróciła

Godz. przyjęć od 9—2 pp.

Nr. 980/29

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. ogłasza, że w dniu 19 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 9 przy ulicy Staro-Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Soieries de Pologne" składających się z cewkarki oszacowanej na zł. 800.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Nr. 1020 | 29 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 30 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 51 przy ulicy Pabjanickiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stefana Cygulskiego składających się z kredensu oszacowanego na zł. 450.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Nr. 790 | 29.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 19 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 5 przy ulicy Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Bracia Gelade" składających się z warsztatu mechanicznego oszacowanego na zł. 500.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari

Nr. 1104/29.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 23 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 9 przy ulicy Staro-Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do masy upadłości firmy „Gońskiego i Engelman" składających się z tokarni żelaznej oszacowanej na zł. 650.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari

Dr. med. RACHELA LEWI

Spec. chor. dzieci

przyjmuje w Lecznicy „VITA", Piotrkowska 45, tel. 47-44, od godz. 3—5 pp.

Na raty! bez doliczania procentów **od 5 zł. tygodniowo. Palta damskie, obuwie damskie i męskie,** płaszcze gumowe we wszystkich najmodniejszych kolorach, jedwabie, firanki, kapy gobelinowe, kołdry watowe oraz inne materjały poleca **„KREDYTPOL" Piotrkowska 70** front — II piętro.

Zanim udacie się na letnie wywczasy

odwiedźcie łask. moją perfumerję, zaopatrzoną w bogaty wybór najnowszych francuskich i krajowych artykułów kosmetycznych. **J. DRUKER** Zawadzka 11 Tel. 75-92.

Ceny fabryczne. Przy każdem kupnie rozdaje się bezpłatnie różne miłe niespodzianki.

UWAGA: P. P. urzędnikom państwowym, komunalnym i społecznym specjalny rabat. 324—20

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Do akt. Nr. 1138-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Herszenberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1217.—

Łódź, dn. 3.VII.29

Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1500-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Mojżesza Dziubasa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, d. 3.7.29 r.

Komornik: L. Wąsowski.

Nr. 972 | 29

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafała Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 12 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 222 przy ul. Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Beliny Belinowicza składających się z radjo aparatu z głośnikiem oszacowanego na zł. 450.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi poszukuje 2-ch placów budowlanych jedno lub półtora morgowych w jednej nieruchomości lub z paru zespolonych pod budowę gmachów szkół powszechnych. Jeden plac w dzielnicy widzewskiej za torem kolejowym — względnie przy ul. Wilanowskiej. Drugi w dzielnicy bałuckiej (wschodnia część). Oferty z dołączeniem planu sytuacyjnego i podaniem kosztów oferowanych placów należy składać w Magistracie, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju Nr. 45.

3741—1

Do akt. Nr. 1088-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Lipowej 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Blask" Sp. Akc. i składających się z 2 beczek pokostu oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Łódź, 14.6. 29 r.

Komornik Jan Rzymowski

Nr. 905 | 29

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 12 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 12 przy ul. Szarej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Patt i Bergman" składających się z warsztatów mechanicznych oszacowanych na zł. 7920.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Do akt. Nr. 139 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Kuczyńskiego i składających się z pianina i mebli oszacowanych na sumę Zł. 1.350.—

Łódź, 21/VI-29 r.

Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1219 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zakątnej 56/58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu Sp. z ogr. odp." w Łodzi i składających się z maszyny do pisania, maszyny do wyrobu pluszu oszacowanych na sumę Zł. 700.—

Łódź, d. 25.6.29 r.

Komornik Jan Rzymowski.

Nr. 1262, 1263/29

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3 na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 26 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 17 przy ul. Nowo-Radwańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Antoniego Goszczyńskiego składających się z samochodu-taksówki oszacowanego na zł. 1.500.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari

Nr. 578/29.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3. na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 16 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr 49 przy ul. Pabjanickiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Artura Szeinerta składających się z heblarki mechanicznej oszacowanej na zł. 550.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Potrzebna

maszynistka skromnych wymagań, biegle pisząca na maszynie. Zgłoszenia osobiste w dniu dzisiejszym od godziny 10-ej do 12-ej rano, Piotrkowska 29 II p. front do Wojewódzkiej Informacji Dziennikarskiej „Wid". 3754—1

Poszukiwane LETNISKO

5 pokojowe z kuchnią

w pobliżu Łodzi

(z dobrą komunikacją)

dla Domu Sierot.

Oferty do adm. pod lit. „N. D."

Ogłoszenia drobne

„ŁÓDZKA WYTWÓRNIA ŁÓŻEK" Łódź, Północna Nr. 24. Telefon Nr. 31-85. Żądajcie: Łóżka patentowane „Palma", leżaki i hamaki dla letnisk, uzdrowisk, szpitali. Dział wyrobów żelaznych: Łóżka metalowe, dziecinne, amerykanki, łóżka stołowe, wózki sportowe własnego wyrobu i zagraniczne umywalki. 742—15

POSZUKIWANY

inteligentny swat lub swatka. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Głosu Porannego" sub. „Zamożny". 3681—3

POTRZEBNE

zdolne hafciarki do bielizny. Zgłaszać się Zielona 33 m. 12. 3771—1

SMACZNE

i zdrowe obiady domowe wydaje Pusta 9, m. 9. 3712—4

ZGUBIONO

pęk kluczy w piątek, dn. 29 czerwca w tramwaju łódzkim ewent. w tramwaju pabjanickim.

Łaskawy znalazca zechce je zwrócić za wynagrodzeniem do administracji „Głosu Porannego". 3755—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: Jan Urbach. Wydawca: „Prasa", Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.